NUMER 26.

DZIENNIK POWSZECHNY

22 Stycznia / 3 Lutego 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 3 Lutego 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

W Warszawie d. 18 (30) Stycznia 1863 r.

(*Dokończenie*).

III. Przez rozporządzenia Komisij Rządowych i Władz Oddzielnych.

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.—Mianowani: — Referent Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Aleksander *Ankowski*, p. o. Starszego Referenta w tejże Komisji; Sekretarz Bolesław *Żmijewski*, p. o. Referenta tamże; Podsekretarz Józef *Jelczewski*, Sekretarzem; Urzędnik do pisma Antoni *Miklaszewski*, Adjunktem Archiwum; Juljusz *Olędzki*, p. o. Podsekretarza; Aplikant Stanisław *Brandysz*, Urzędnikiem do pisma,— wszyscy w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych; Budowniczy Komisji Rądowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Wojciech *Bobiński*, Członkiem Rady Ogólnej budowniczej przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych; Budowniczy Klasy III Ignacy *Kwiatkowski*, p. o. Budowniczego Powiatu Sieradzkiego; Karol *Toliński*, p. o. Inspektora Stada Rządowego koni w Janowie; Władysław *Drużyłowski*, Lekarzem przy Więzieniu w Płocku; Doktor Medycyny Marjan *Wygrzywalski*, Lekarzem przy Więzieniu w Piotrkowie; Asesor Ekonomiczny Okręgu Kieleckiego Stanisław *Pniewski*, Komisarzem Ekonomicznym przy Delegacjach Czynszowych tegoż Okręgu; Nadrachmistrz w Sekcji dóbr i lasów w Rządzie Gubernjalnym Radomskim Wincenty *Kaznowski*, Komisarzem Ekonomicznym przy Delegacjach Czynszowych Okręgu Miechowskiego; Starszy Referent w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Piotr *Musielewicz*, Komisarzem Ekonomicznym przy Delegacjach Czynszowych Okręgu Krasnostawskiego i Hrubieszowskiego; Starszy Adjunkt Wydziału dóbr i lasów w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Karol *Niedziałkowski*, Komisarzem Ekonomicznym przy Delegacjach Czynszowych Okręgu Kalwaryjsko-Marjampolskiego; p. o. Komisarza Ekonomicznego w Okręgach Gubernji Augustowskiej Aleksander *Bogdański*, Komisarzem Ekonomicznym przy Delegacjach Czynszowych Okręgu Łomżyńsko-Augustowsko-Sejneńskiego; Starszy Rachmistrz Sekcji Dóbr i lasów w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim Jan *Cieszkowski*, Komisarzem Ekonomicznym przy Delegacjach Czynszowych Okręgu Wieluńsko-Sieradzkiego; Djetarjusz Wydziału dóbr i lasów w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Konstanty *Milewski*, Starszym Adjunktem Ekonomicznym przy Delegacjach Czynszowych do Okręgu Opatowsko-Sandomierskiego; Adjunkt Sekcji dóbr i lasów w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim Sabin *Chrostowski*, p. o. Starszego Adjunkta Ekonomicznego przy Delegacjach Czynszowych do Okręgu Olkuskiego; Djetarjusz Wydziału dóbr i lasów w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Bonifacy *Dąbkowski*, p. o. Starszego Adjunkta Ekonomicznego przy Delegacjach Czynszowych do Okręgu Siedlecko - Łukowskiego; Młodszy Rachmistrz Sekcji dóbr i lasów w Rządzie Gubernjalnym Augustowskim Wincenty *Trzeszczkowski*, p. o. Starszego Adjunkta Ekonomicznego przy Delegacjach Czynszowych do Okręgu Zamojskiego; Dziennikarz Sekcji dóbr i lasów w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim Franciszek *Ostrowski*, p. o. Starszego Adjunkta Ekonomicznego przy Delegacjach Czynszowych do Okręgu Łowicko-Rawskiego; Djetarjusz Wydziału dóbr i lasów w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Edward *Kaulbersz*, p. o. Starszego Adjunkta Ekonomicznego przy Delegacjach Czynszowych do Okręgu Kalisko-Konińskiego; Spadły z etatu Adjunkt Sekcji dóbr i lasów w Rządzie Gubernjalnym Płockim Klemens *Wyrzykowski*, p. o. Starszego Adjunkta Ekonomicznego przy Delegacjach czynszowych do Okręgu Mławskiego; Młodszy Kontroler Kasy Gubernjalnej Radomskiej Józef *Pumowski*, Młodszym Adjunktem Ekonomicznym przy Delegacjach Czynszowych do Okręgu Radomsko-Opoczyńskiego; Aplikanci Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu: Tadeusz Dunin *Borkowski*, p. o. Młodszego Adjunkta Ekonomicznego przy Delegacjach Czynszowych do Okręgu Kielecko-Stopnickiego; Juljusz *Egersdorf*, p. o. Młodszego Adjunkta Ekonomicznego przy Delegacjach Czynszowych do Okręgu Bialsko-Radzyńskiego; Aplikanci Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych: Stanisław *Wieczorkiewicz*, p. o. Młodszego Adjunkta Ekonomicznego przy Delegacjach Czynszowych do Okręgu Krasnostawsko-Hrubieszowskiego; Ignacy *Ostaszewski*, p. o. Młodszego Adjunkta Ekonomicznego przy Delegacjach Czynszowych do Okręgu Warszawsko-Stanisławowskiego; b. Asesor Ekonomiczny Okręgu Olkuskiego Walenty *Mazurkiewicz*, Młodszym Adjunktem Ekonomicznym przy Delegacjach Czynszowych do Okręgu Wieluńsko-Sieradzkiego; Djetarjusz Wydziału dóbr i lasów w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Przemysław *Kolarski*, p. o. Młodszego Adjunkta Ekonomicznego przy Delegacjach Czynszowych do Okręgu Piotrkowskiego.

Uwolnieni ze służby:—Na własne żądanie: —Lekarz przy Więzieniu w Płocku, Doktor Medycyny Władysław *Tyrchowski*, Budowniczy Powiatu Sieradzkiego Jakób *Bem*.

Z powodu wysłużenia emerytury: Inspektor Stada rządowego koni w Janowie Filip *Eberhard*.

W Wydziale Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.—Mianowani:—Starszy Referent Ludwik *Szlamiński*, Komisarzem Ekonomicznym; Sekretarz Wydziału Wilhelm *Ran*, Starszym Referentem; Buchhalter Marcin *Lewandowski*, Sekretarzem Wydziału; Starszy Rachmistrz Wawrzyniec *Szadkowski*, Buchhalterem; Starszy Adjunkt Ekonomiczny Amilkar *Ostapowicz*, Starszym Rachmistrzem; Adjunkt Dziennika Cezarjusz *Biernacki*, i Rachmistrz Włodzimierz *Olszewski*, Starszymi Adjunktami Ekonomicznymi; Podsekretarz Bronisław *Krzyżanowski*, Adjunktem Dziennika; Pomocnik Archiwisty Jan *Majkowski*, Rachmistrzem; Adjunkt Dziennika Władysław *Koskarski*, Podsekretarzem; Adjunkt Władysław *Miklaszewski*, Pomocnikiem Archiwisty; Djetarjusze Edward *Gross* i Gabrjel *Wierzbowski*, Adjunktami, wszyscy w Wydziale dóbr i lasów Rządowych; Kontroler Kas i Rachunkowości w Rządzie Gubernjalnym Lubelskim Józef *Gołkowski*, Naczelnikiem Sekcji Skarbowej; Referent 2-gi Sekcji Skarbowej Mikołaj *Wieruski*, Kontrolerem Kas i Rachunkowości; Starszy Sekretarz tamże Józef *Niezabitowski*, Referentem 2-m Sekcji Skarbowej i Starszy Rachmistrz Zenon *Popiel*, Sekretarzem tejże Sekcji, wszyscy w Rządzie Gubernjalnym Lubelskim; Starszy Rachmistrz Sekcji dóbr w Rządzie Gubernjalnym Radomskim Władysław *Landgraff*, Nadrachmistrzem tejże Sekcji; i Młodszy Rachmistrz tamże Łukasz *Sowiński*, Starszym Rachmistrzem Sekcji Dóbr w Rządzie Gubernjalnym Radomskim.

W Urzędzie Konsumcyjnym Miasta Stołecznego Warszawy.—Mianowani: — Asystent Starszy Oddziału Prawnego Józef *Zieminski*, Starszym Asystentem Kasy; Adjunkt Młodszy służby Ogólnej Leopold *Rzońca*, Asystentem Starszym Oddziału Prawnego; Urzędnik do pisma Franciszek *Popczyński*, Adjunktem Młoszym Służby Ogólnej; Dozorca rzezi Jan *Żelewski*, Urzędnikiem do pisma; Dozorca Kontrolny Antoni *Sienkiewicz*, Dozorcą rzezi; Strażnik Walenty *Szmitkowski*, Dozorcą Kontrolnym.

W Administracji Rządowej dochodu Tabacznego.—Mianowani: — Podrewizorowie Młodsi: Oton *Pilczowski*, Aleksander *Dziewulski*, Antoni *Majewski* i Stanisław *Szankowski*, Podrewizorami Starszymi (wszyscy od d. 1 (13) Sierpnia 1862 r.)

Uwolniony od obowiązków: — Naczelnik Sekcji Skarbowej w Rządzie Gubernjalnym Lubelskim Stanisław *Oborski*.

W Zarządzie Komunikacji. — Mianowani: — Konduktor Wydziału Technicznego w Zarządzie Komunikacji Tomasz *Czajkowski*, Rysownikiem tegoż Zarządu: Urzędnik do pisma Stanisław *Modliński*, Konduktorem Wydziału Technicznego; Dozorca rzeki Wisły Kazimierz *Okoń*, Urzędnikiem do pisma w Zarządzie Komunikacji i Konduktor przy drogach bitych 1o rzędu Adam *Gurlicki*, Dozorcą rzeki Wisły i Aplikant Stanisław *Waligórski*, Urzędnikiem do pisma.

Zmarli wykreśleni zostają z listy Urzędników:— Komisarz Ekonomiczny Okręgu Kieleckiego Karol Dunin *Borkowski*; p. o. Lekarza przy Więzieniu w Piotrkowie Konstanty *Szeligowski*; Rysownik Zarządu Komunikacji Telesfor *Świechowicz* i Urzędnik do pisma Józef *Dąbrowski*.

Wielki Książę Namiestnik Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem.

(podpisano) KONSTANTY.

Dnia 14 (26) Stycznia 2-gi półszwadron 2-go szwadronu Smoleńskiego pułku ułanów Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu, pod dowództwem Sztabs-Rotmistrza Ziatchanowa, wszedł do m. Łomazy, gdzie według słów tamtejszych mieszkańców, zupełnie było spokojnie; jednakże ułani weszli zachowując należyte ostrożności, a zaledwie wjechali na rynek, z za domu dzielącego go na dwie części ukazał się uzbrojony tłum 400 ludzi, a za nim 16 szeregowców, wziętych przez buntowników do niewoli.

Po pierwszym strzale wypadłym z tłumu, ułani rzucili się do ataku, przy czem zrąbali na miejscu przeszło 30 ludzi, odbili jeńców, dwa wozy wojskowe, i 5 koni należących do buntowników.

Ścigając rozproszonych buntowników, ułani spotkali wychodzącą z kościoła procesję, a za nią uzbrojony tłum, który strzeliwszy do ułanów, schował się za mur otaczający kościół, i ztamtąd dawał strzały; przy czem zabito 2 żołnierzy i jednego konia frontowego, raniono dwóch szeregowców, z których jeden ma lekką ranę.

Oddział buntowników przybył do m. Łomazy d. 14 (26) rano z wsi Tuszcze.

W skutku wiadomości o zgromadzonych bandach w Glinojecku i okolicach, wysłany był dla ścigania ich oddział, składający się z dwóch secin kozaków i 50 ludzi piechoty, pod dowództwem Pułkownika Sierżputowskiego.

Przejrzawszy miejscowość pomiędzy Płońskiem a Małużynem i nie znalazłszy tam band, oddział przybył 16 (28) Stycznia do Glinojecka, gdzie okazało się, że robotnicy z tamecznej cukrowni, podbudzeni przez kilku sąsiednich mniejszych właścicieli ziemskich i dwóch swych podmajstrzych, namówieni przytem przez Księdza Krużmanowskiego, który błogosławił ich i dał im chorągiew w miejsce sztandaru, poszli pod przewodnictwem swych podmajstrzych w kierunku ku Bielskowi; lecz doszedłszy do lasu w Szapsku, rzucili tam swe piki i kosy, rozbiegli się i powrócili do domu. Dowódca oddziału aresztował Księdza, robotnicy zaś pozostawieni zostali na wolności, pod odpowiedzialnością właściciela, który zobowiązał się piśmiennie, że nigdzie się nie oddalą i że dostawi ich na każde wezwanie władzy.

Następnie otrzymano wiadomość, że banda około stu ludzi idąca od Bielska, z rana była w Raciążu, dopuściła się tam nadużyć i szła drogą do Glinojecka, lecz dowiedziawszy się o bytności tam oddziału, zwróciła się w przeciwną stronę.

W skutku tego oddział przedsięwziął ścigać tę bandę i dogonał ją we wsi Uniecku. Wieś tę otoczono; buntownicy dostrzegłszy zbliżające się wojska, zaparli się w dwóch domach i zaczęli silne strzelanie z broni; po półgodzinnym oporze, w czasie którego zapaliła się mała stodoła, z której ogień rozszerzył się do domów zajętych przez buntowników, wybiegli oni tak z tych jak i z innych domów, zebrali się w gromadę i prosili o litość. Kiedy zaś dowodzący oddziałem Pułkownik Sierzputowski zbliżył się do nich, dano do niego dwa strzały, w skutku czego kozacy rzucili się na gromadę, lecz byli wstrzymani przez Pułkownika Sierzputowskiego, zdoławszy jednak zadać rany kilku buntownikom.

Następnie odebrano im broń, którą stanowiły strzelby, piki i kosy. Oprócz dwóch zabitych i kilku zaginionych, ujęto 75 ludzi z nich 22 ranionych. Ze strony wojska jest ranionych dwóch kozaków. Ujęci i ranieni zostali odwiezieni i oddani do twierdzy Nowogieorgiewskiej.

W liczbie ujętych buntowników, znajduje się niejaki Wolski, przybyły tu z Włoch; przy nim znaleziono polecenie Komitetu Centralnego dowodzenia oddziałem Mławskiego oddziału i wszystkiemi spotkanemi po drodze bandami, i paszport włoski.

Z Petersburga, 26 Stycznia.

Wczoraj w niedzielę dnia 13 Stycznia (v. s.), po paradzie Izmajłowskiego pułku gwardji, w ujeżdżalni Michałowskiej, Najjaśniejszy Pan przywołał do siebie wszystkich oficerów obecnych na paradzie, i zwrócił się do nich z następującą przemową:

„Ponieważ wielu z pomiędzy was, pa„nowie, nie wie zapewne o ostatnich „wypadkach w Królestwie Polskiem, „pragnę abyście się o tem dowiedzieli „z moich ust.

„Po poborze, który pomyślnie ukoń„czył się w Warszawie, z 2-go na 3-ci „Stycznia, bandy powstańców od 6-go „zaczęły się ukazywać na obu brzegach „Wisły. Natychmiast wysłano oddziały „dla ich rozproszenia. Nakoniec w nocy „z 10-go na 11-ty, dopełniona została „niespodziana napaść w całem Króle„stwie, z wyjątkiem Warszawy, na na„sze wojska rozstawione po kwaterach. „Niesłychane okrucieństwa były popeł„nione: tak naprzykład, w okolicach „Siedlec, nasi żołnierze atakowani, roz„paczliwie bronili się w domu, który „powstańcy spalili, nie widząc innego „środka opanowania go; jednakże nasze „waleczne wojska, wszędzie rozproszyły „buntowników.

„Według pierwszych wiadomości, „straty nasze ograniczają na 30 zabitych, „pomiędzy którem i jest nasz dawny to„warzysz broni, z pułku Izmajłowskiego, „pułkownik Kozlianinow, dowódca Mu„romskiego pułku piechoty. Liczba na„szych rannych dochodzi do stu, a po„między niemi jenerał Kannabich. Po„dobne usiłowania miały miejsce koło „Białegostoku, na terytorjum nawet Ce„sarstwa.

„Jednakże, nawet po tych okrucień„stwach, nie chcę oskarżać całego naro„du polskiego. We wszystkich tych „smutnych wypadkach, widzę dzieło „stronnictwa rowolucyjnego, wszędzie „dążącego do obalenia prawnego po„rządku.

„Wiem, że stronnictwo to spodziewa „się znaleść zdrajców nawet w naszych „szeregach, ale nie zachwieje ono mojej „wiary w poświęcenie się swym obo„wiązkom, cechujące wierną i sławną mą „armję.

„Jestem przekonany, że dziś bardziej „niż kiedykolwiek, każdy z was, czując „i rozumiejąc całą świętość przysięgi, „spełni swój obowiązek jak tego wyma„ga honor naszego sztandaru.

„Ja sam zacząłem służbę w waszych „szeregach; później miałem zaszczyt do„wodzenia wami przez kilka lat i dla „tego wasze uczucia poświęcenia dobrze „mi są znane: byłem dumny z was, przed „nieboszczykiem Cesarzem, moim oj„cem.

„Jestem pewny, że jeżeli okoliczności „będą wymagać, okażecie jeszcze dziś „w czynie, że mogę na was liczyć i uspra„wiedliwicie moje zupełne zaufanie.”

Wyrazy wyrzeczone przez Najjaśniejszego Pana przyjęte zostały z zapałem wśród jednogłośnych hura.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Senat francuzki niesłychanie szybko ukończył rozprawy nad adresem, mianowicie w ciągu dwóch posiedzeń, i tylko kwestja włoska dała powód wiekszej liczbie senatorów do zabierania głosu. Na pierwszem posiedzeniu p. Thouvenel objaśnił powód swego wyjścia z gabinetu, dowodząc że usunięcie się jego wcale nie było oznaką zmiany polityki Cesarza, którą pewne dzienniki mylnie tłomaczą; po przemowach kilku senatorów ze stronnictwa prawego, p. Billault także oświadczył, że polityka Cesarza nie uległa zmianie, że zawsze dąży do pojednania Włoch ze Stolicą Apostolską, lecz że z obu stron napotyka opór, który cierpliwością ma nadzieję przezwyciężyć. Na drugiem posiedzeniu zabierali głos w tej samej kwestji pp. La Guerronnière i Lavalette i na temże posiedzeniu projekt adresu został przyjęty.

Tym sposobem Ciało prawodawcze będzie mogło w d. 4 Lutego przystąpić do rozpraw nad projektem adresu, który już został w tejże izbie odczytany, kiedy poprzednio przypuszczano, że zaledwie w drugiej połowie lutego będzie mogło wziąć się do tej pracy, bo niespodziewano się, aby przed 15 t. m., Senat potrafił ukończyć swe rozprawy nad adresem. Projekt adresu Ciała prawodawczego, tak samo jak i adres Senatu, omawia tylko mowę tronową; znajduje się w nim jedynie rada, aby Cesarz nadal zachował dotychczasową politykę w kwestji włoskiej, która już tak pomyślne wydała owoce. Rozprawy w Ciele prawodawczem będą żywsze niż w Senacie, gdyż już dwunastu mówców było zapisanych do głosu, zaraz po odczytaniu projektu adresu.

Kiedy zewsząd donoszono, że w miejsce księcia Ernesta Sasko-Koburgskiego kandydatem do tronu greckiego został postawiony brat przyrodni Królowej Angielskiej książę Leiningen, a sam tylko *Times* utrzymywał, że kandydatura księcia Koburgskiego nie została zaniechaną, wiadomość ta zdawała się tak nieprawdopodobną, iż prawie nie zasługiwała na wspomnienie, a jednak teraz i *Morning Post*, organ lorda Palmerstona donosi, że po nieprzyjęciu ze strony księcia Leiningen tej kandydatury, książę Koburgski zgodził się na nią z zapewnieniem dziedzictwa tronu greckiego swemu synowcowi z książąt Koburgskich-Kohary. Jedyna przeszkoda, jaką stanowi warunek konstytucji Sasko-Koburgskiej, wymagający przebywania księcia panującego w kraju, według dziennika londyńskiego będzie usunięty przez stany Koburgskie. Według listów z Aten, kandydatura księcia Koburgskiego zaczęła tam być lepiej widzianą.

Usiłowania w celu załatwienia kwestji węgierskiej także nie ustają. Kanclerz nadworny stara się podobno przedewszystkiem uzyskać oddzielne ministerjum węgierskie, lecz z bardziej ograniczoną liczbą ministrów niż pragnie sędzia kurjalny, hr. Apponyj.

(*Ind. bel.*, *W. Z.*)

Czytamy w buletynie *Monitora* z 30 Stycznia: „Pomimo przedsięwziętych przez rząd rosyjski ostrożności, pobór w Warszawie nie odbył się bez spowodowania ważnych nieporządków. Znaczna liczba młodych ludzi, uniknąwszy poszukiwań policji, potrafiła w bandach schronić się w lasy, leżące w okolicach miasta na obu brzegach Wisły. Dnia 18-go, rozrzucone te grupy złączyły się na prawym brzegu rzeki w jedną bandę, która pociągnęła w kierunku Ostrołęki, a za nią w pewnej odległości postępowały dwa bataliony piechoty i szwadron kozaków, które, jak powiadają, miały rozkaz nie atakowania powstańców.

Natenczas rozrzucono po Warszawie proklamację Komitetu Centralnego, ogłaszającą ojczyznę w niebezpieczeństwie i powołującą „dobrych obywateli” do wzięcia się do broni i pośpieszenia na ratunek braci.

Proklamacja ta nie pozostała bez skutku, i w nocy z 22 na 23 nastąpiła zbrojna napaść na wojska rosyjskie stojące w Płocku, Kielcach, Radomiu, Łowiczu i innych miejscach.

Dziennik urzędowy twierdzi, że napaści te wszędzie zostały odparte, i jakiekolwiek w tym względzie mogłyby krążyć pogłoski po Warszawie, rezultat ten nie może zdawać się wątpliwym, ponieważ nieszczęśliwi ci młodzieńcy, prawie jeszcze dzieci, bez broni, bez karności, znajdowali się w obec stotysięcznej armji doskonałego wojska, dowodzonego przez doświadczonych oficerów.”

Czytamy w *Schlesiche Zeitung* z daty 30go Stycznia artykuł osnowy następującej:

Wiadomości, otrzymywane tu z Królestwa Polskiego w ciągu ostatnich miesięcy roku zeszłego, nie dozwalały przypuszczać, ażeby kraj ten mógł stać się znowu w tak krótkim czasie widownią krwawych wypadków. Większość narodu zdawała się przychylać do planu Margrabiego Wielopolskiego, pogodzenia przekonań narodowych z panowaniem rosyjskiem, a gorliwi panslawiści wyobrażali jaź sobie, że daną została trwała podstawa do urzeczywistnienia ich zamiarów. Wielki Książę Namiestnik uczynił co mógł dla zjednania sobie umysłów; otwarto uniwersytet i liczne inne zakłady naukowe, starano się poprzeć materjalne interesa kraju i odciągnąć umysły narodu od niemożebnych życzeń i skierować je na drogę dążności praktycznych i możebnych. Wielki Książę Konstanty, Margrabia Wielopolski i Arcybiskup Feliński działali wspólnie dla przywrócenia nareszcie w nieszczęśliwym kraju porządku i spokojności, a usiłowaniom ich powiodło się o tyle, że większa część narodu straciła zamiłowanie do demonstracij rewolucyjnych lub też przynajmniej takowym zaprzeczała. Słyszano wprawdzie o pojedynczych wybuchach fanatyzmu politycznego, posuniętego do szaleństwa, lecz w ogóle usposobienie wydawało się o wiele spokojniejszem, a położenie kraju pomyślniejszem niż to przez długi czas miało miejsce. W tem wybucha niespodzianie i jednocześnie w rozmaitych punktach płomień powstania. Pod pozorem poboru do wojska tworzą się bandy uzbrojone, usiłujące połączyć się w lasach jakby w „armję agitacji narodowej”. Bandy te nie poprzestają na czekaniu w dogodnych pozyciach na atak siły zbrojnej, lecz przedsiębiorą same działania zaczepne, a za pomocą przerwania komunikacj., usiłują przeszkodzić połączeniu się wojsk rosyjskich. Zdarzają się liczne małe bitwy i potyczki, zniesiony zaledwie stan wojenny przywraca się w całym kraju, prawo doraźne ogłoszone zostało, schwytanych odprowadzają w ogromnej liczbie do twierdz i więzień, a wkrótce usłyszymy o surowej repressji, która zapewne cechować będzie koniec tego krótkiego, lecz tragicznego epizodu.

Liczne wiadomości, dokumenta władz rosyjskich i przemówienie samego Cesarza Aleksandra przypisują to powstanie działaniom komitetu rewolucyjnego, o którego istnieniu świadczą liczne pisma podżegające, nieustannie po kraju rozrzucane, a sprawcy tego wszystkiego nie zostali nigdy wykryci. Zważywszy, że powstanie wybucha jednocześnie w wielu miejscowościach obszernej prowincji, że bandy uzbrojone gromadzą się w punktach oddawna zapewne wyznaczonych, że nie zdaje się zbywać na przywódcach wojskowych, i że wreszcie powstańcy postępują wszędzie podług planu ogólnego, przyjdziemy do przekonania, że całe poruszenie wydaje się jak gdyby było wywołane i kierowane z jednego i tegoż samego punktu.

Z drugiej zaś strony powstanie to okazuje się tak awanturniczem i pozbawionem planu, że słusznie wątpić można, ażeby takowe wywołane zostało przez ludzi rozważnych i na serjo myślących. Powstanie, jeżeli nie ma pozostać bez najmniejszego skutku i powodzenia, nie powinno przynajmniej mieć przeciw sobie z góry pewności iż się nie uda; wewnętrzne położenie kraju lub stan zewnętrznych stosunków powinny przedstawiać szanse nie wyłączające możności powodzenia. Lecz obecne poruszenie w Polsce rozpoczęte zostało tak nieroztropnie, że niepowodzenie onego musiało być z góry dla każdego widoczne.

W samem Królestwie Polskiem skoncentrowane są tak znaczne siły zbrojne, że zaledwie powszechne całego narodu powstanie przedstawiałoby wielkie i trwałe dla rządu rosyjskiego trudności. Mocarstwa sąsiednie nie myślą wcale popierać powstania lub też przyzwolić milcząco na jego rozprzestrzenienie się. Gabinet wiedeński nie ścierpi zapewne demonstracij narodowych ze strony mieszkańców mówiących po polsku w swej monarchji, gdyż wie, że raz rozuzdane poruszenie, wywoła z łatwością podobnež dążności w Węgrzech i innych krajach koronnych. Co Prusy o podobnej agitacji myślą, wie każdy z publicznych oświadczeń składanych przez ministrów rozmaitych odcieni politycznych podczas każdej sesji parlamentarnej. Ten który najbardziej popiera wszelkie dążności narodowe, udzielił po kilkakrotnie Polakom radę, ażeby przejednali się z Rosją i przystali na dobrotliwe chęci Cesarza Aleksandra. Anglja nareszcie nie myśli wcale uczynić cokolwiek dla narodu polskiego i szafuje zaledwie, i to nie zawsze, wyrazami dla tych, którzy wołają do niej o interwencję. Na cóż więc liczono?

Czy na jednoczesne powstanie całej ludności polskiej? Lecz wiadomo, że większa jej część usposobiona jest, jeżeli nie dla Rosji, to dla utrzymania spokojności, — że stronnictwo Wielopolskiego wśród szlachty, stanu miejskiego i włościan ma silne poparcie,— że sama nawet zapalona młodzież nie zapoznaje niebezpieczeństwa i bezużyteczności powstania, przedsiębranego wśród obecnych okoliczności,— że duchowieństwo ostrzeżone zostało przez swego dostojnika kościelnego, ażeby nie popierało agitacji; na co więc, pytamy ponownie, domniemani przywódcy poruszenia rachowali?

Na pytanie to otrzymamy tak niezadowalniające odpowiedzi, że skłonni bylibyśmy przeczyć istnieniu wszelkiego, zgóry obmyślanego i rozważonego powstania, gdyby

wspólność działania nie przekonywała nas o pewnym oznaczonym planie poruszeń i o jednostajności w kierunku. W każdem atoli razie widocznem jest, że agitatorowie działali z bezprzykładną lekkomyślnością i poświęcili z nadzwyczajną bezwzględnością mienie i krew, honor i swobodę tej nadzwyczaj małej mniejszości narodu polskiego, która była tyle nierozważną, że dała się wciągnąć w niefortunne plany komitetu rewolucyjnego. Liczne wskazówki zdają się dowodzić, że przekonanie to przemaga we wszystkich umiarkowanych sferach polskich i że głównie w Warszawie wzięło górę.

Jest bezwątpienia znaczna liczba pessymistów, którzy utrzymują, że powstanie zostało wywołane pomimo, iż przywódcy mieli przeświadczenie, że zostanie niebawem przytłumione, oraz że wybuchło jedynie dla obalenia rozpoczętego przez Namiestnika i Wielopolskiego dzieła pojednania, dla podtrzymania nienawiści i dla zachęcenia ludności do stawiania stałego oporu polityce pojednawczej. Smutnem byłoby widzieć, iżby podobne zamiary istniały. Nie podobna dać narodowi polskiemu radę gorszą nad tę, ażeby żywił wiecznie rozdwojenie pomiędzy sobą a mocarstwami, na terytorjum których mieszka rozproszony, a byłoby to największą nieroztropnością narażać życie i szczęście tysięcy na niezawodną zgubę, byle rozdwojenie to utrzymać i wzmacniać stale na nowo.

Na podstawie wiadomości, dotąd nam znanych, nie przywiązujemy do rozruchów w Polsce najmniejszego międzynarodowego znaczenia politycznego; ubolewamy nad niemi jedynie w interesie samej Polski i ludności polskiej.

Anglja.

Londyn 28 *Stycznia.* O stanie najbardziej oddalonych kolonij angielskich, mianowicie w Kolumbji angielskiej i w Bancouvers Island na zachodnich brzegach Ameryki północnej, *Times* podaje wiadomości nadzwyczaj urozmaicone, które zdaniem tego dziennika rzucają na osady angielskie więcej światła niż cienia. Widoczny jest tam ciągły wzrost pomyślności i postęp, tak iż spoglądający na to mieszkańcy Kalifornji i Oregonu muszą ze smutkiem przypominać sobie ogromne zmiany, zaszłe u nich w ciągu dwóch lat pełnych błędów i przestępstw. Do niedawnego czasu Ameryka obowiązaną była olbrzymim swym postępem tej okoliczności, że chętnie przyjmowała wszystko dobre, ze starego światła przychodzące. Mała armja, niewielka flota, umiarkowane podatki i naturalne bogactwa kraju — wszystko to razem wzięte przyczyniało się do jej pomyślności. Obecnie wszystko inną przybrało postać. Armja w Ameryce północnej jest największa w świecie, flota najliczniejsza, a podatki i długi doszły do niesłychanych rozmiarów. Dodać tu jeszcze należy, że nawał emigracji, zdążający poprzedzio do Ameryki północnej, zwrócił się obecnie w inną stronę. Przyczyną coraz bardziej malejącej liczby mieszkańców jest nie sama tylko wojna, lecz także wstrzymanie się emigrantów od osiedlania się tam.

Wyszła wczoraj z druku wielka księga niebieska parlamentarna, obejmująca dane statystyczne dotyczące handlu Wielkiej Brytanji w r. 1861. Przywóz wyniósł w pomienionym roku przeszło 217 milionów, a wywóz przeszło 159 milionów fun. ster. W roku zaś 1860 przywóz wynosił przeszło 210 milionów, a wywóz przeszło 164 miliony fun. ster.

Książe Walji przyjął zaproszenie na uroczystość odsłonięcia pomnika postawionego dla uwiecznienia pamięci o wystawie z 1851 r. Odsłonięcie tego pomnika mieć będzie miejsce 5-go Lutego, w rocznicę otwarcia ogrodów Horticultoral-Society,. w których pomnik został wzniesieny.

Londyn, 29 *Stycznia.* Że Francja czyni nowe usiłowania pośredniczenia pomiędzy obu z tamtej strony Atlantyku wojującemi stronami, okazujo się z depeszy posłanej przez p. Droyn de Lhuys panu Mercier. Zdaje że w Paryżu otrzymują wcale inne niż tu wiadomości o usposobieniu opinji publicznej w Stanach Zjednoczonych, i dla tego być może iż gorliwość Francji w ustaleniu pokoja w dawnej unji amerykańskiej uwieńczona zostanie powodzeniem. Nie ulega wątpliwości, że i rząd angielski cieszyłby się mocno z ukończenia wojny w Ameryce, lecz zachowa na teraz postawę wyczekującą, tem bardziej, że skutkiem ostatniego kroku prezydenta Lincolna w kwestji niewolnictwa, porozumienie się z południem bardziej jeszcze utrudnionem zostało. Pomimo to lord Cowley upoważniony został do oświadczenia panu Droyn de Lhuys, że rząd angielski mocno się cieszyć będzie, jeżeli propozycje francuzkie będą w Waszyngtonie przyjęte. P. Slidell przeciwnie miał oświadczyć Cesarzowi, iż ma bezpośrednie ze Stanów północnych wiadomości, dozwalające twierdzić, że pośrednictwo francuzkie ma wszelkie widoki powodzenia.

O wyż wspomnionej depeszy p. Droyn de Lhuys, posłanej do Waszyngtonu, *Times* powiada, że nie będzie miała powodzenia.

Austrja.

Wiedeń 30 *Stycznia.* Z pewnego źródła potwierdza się wiadomość, że kanclerz nadworny węgierski pracuje niezmordowanie około przywiedzenia do skutku swego planu uorganizowania osobnego gabinetu węgierskiego. Jedyna przez *Wanderera* podawana kwestja różni się od wiadomości powszechnie w tym względzie powtarzanych, gdyż pismo powyższe twierdzi, że hr. Forgacz jest owszem przeciwny utworzeniu osobnego ministerstwa węgierskiego (bez wydziałów wojny i skarbu), podczas gdy hr. Apponji w tym duchu pracuje i zamierza w razie niepowodzenia podać się do dymisji z posady sędziego kurjalnego.

Co do wprowadzenia w Węgrzech niemieckiego kodeksu handlowego, kurja królewska otrzymała polecenie opracowania planu opartego na dotychczasowych naradach. Sekretarzowi nadwornemu Hegedüs powierzony został przekład tego kodeksu na język węgierski.

Walka pomiędzy dziennikami austrjackiemi i węgierskiemi w kwestji węgierskiej coraz bardziej się wzmaga. Zasady z których oba stronnictwa wychodzą, są tak między sobą sprzeczne, że porozumienie się w tym względzie jest trudne. Węgrzy zbyt wiele wagi przywiązują do twierdzeń niektórych gazet wiedeńskich, uchodzących w ich oczach za pół urzędowe, podczas gdy tak nie jest. Obecnie zapewniają, że sejm chorwacki zwołany zostanie przed węgierskim i że w związku z tem pozostaje powołanie do Wiednia bana Sokcewicza.

Zapewniają, że rodzina cesarska zamierza sprzedać swój zamek rodzinny Habsburg, położony w kantonie Argowji.

Wiedeń, 31 *Stycznia.* W wielkiem księstwie Siedmiogrodzkiem, znaczne dominium w okręgu Kronsztadzkim, zaludnione po większej części przez rumunów, wcielone zostanie do powiatu Fogarskiego.

Naród saski wielkiego księstwa Siedmiogrodzkiego sposobi się do wyboru nowego hrabiego swego uniwersytetu. Odkąd prawo do tego wyboru zostało narodowi saskiemu znowu przyznane, zawarto kompromis, na mocy którego Hermanstadt, z liczby sześciu zaproponowanych sobie kandydatów, przedstawia monarsze trzech, przyczem zwykle pierwszy na liście stojący otrzymuje od cesarza godność hrabiego narodu saskiego; wyjątkowo atoli przy ostatnim wyborze zatwierdzony został w tej godności drugi kandydat, zmarły niedawno baron Salmen, a p. Rosenfeld, będący na teraz radcą tajnym, został ominięty; rząd atoli oświadczył, że odstąpił od uświęconego tradycją zwyczaju z tego powodu, że miał zamiar powołać p. Rosenfelda na inne ważne stanowisko. Hrabia narodu saskiego jest zarazem sędzią królewskim w Hermansztadzie i radcą zarządu krajowego w Klausenburgu.

Francja.

Paryż, 27 *Stycznia.* Wczoraj niespodziewanie odbyło się posiedzenie rady ministrów w Tuileries. Przypuszczają, iż przedmiotem tak nagle zwołanego posiedzenia, była narada nad wyborem nowego kandydata do tronu greckiego, któregoby popierały mocarstwa, ponieważ książę Ernest Koburgski stanowczo zrzekł się tej kandydatury.

Dziś wiele mówiono o zdarzeniach z powodu zaproszeń na wczorajszy bal Cesarzowej. Ponieważ na balu tym mieli się znajdować neapolitańczycy, a między innemi p. Cannofari i cały skład b. poselstwa neapolitańskiego, w orderach otrzymanych od Króla Franciszka II po uznaniu Królestwa Włoskiego przez Francję, którzy to neapolitańczycy niedawno byli na balu u p. Drouyn de Lhuys, przeto książę Napoleon miał oświadczyć, iż na wspomnionym balu u Cesarzowej znajdować się nie może, jako zięć Wiktora-Emanuela. P. Nigra także nie skorzystał z zaproszenia na wczorajszy bal i uwiadomił o tem kilku Włochów, których miał prezentować w Tuileries. Neapolitańczyków zaś w liczbie 27, wprowadziła na bal wielka ochmistrzyni dworu Cesarzowej.

W senacie okazuje się żywa opozycja przeciw projektowi uchwały przywracającej własność ziemską arabom w Algerji. Wszystkie wojskowe znakomitości senatu są stanowczo przeciwne temu projektowi, który uważany jest za równoważący się utracie Algierji.

Na ostatnich wieczorach urzędowych, Cesarz w rozmowie z senatorami i deputowanymi wyraził życzenie, aby posiedzenia izb mogły być ukończone przed końcem kwietnia. Budżet jest gotowy i nie da powodu do dłuższych rozpraw. Zresztą ciągle okazują się z wyższych sfer usiłowania w celu usunięcia namiętności politycznych. Wiadomo jaki wpływ nalegał w tym względzie na księcia Napoleona. Teraz starają się skłonić p. Bonjean, aby w senacie nie miał mowy, którą już prawie przygotował. Lecz pomimo usilnych starań w celu skrócenia i uspokojenia rozpraw, trudno naprzód usunąć mogące zajść nieprzewidziane okoliczności.

Paryż, 28 *Stycznia.* Według ostatnich przewidywań rozprawy w senacie nad adresem będą spokojne. Potrafiono skłonić ludzi, których wymowa mogłaby roznamiętnić zgromadzenie do zaniechania zabierania głosu. Dotąd zapisało się tylko kilku drugorzędnych mówców. Wszyscy ministrowie bez wydziału byli wysłuchani w komisji adresowej ciała prawodawczego.

Według wiadomości z Meksyku, jenerał zamierzał szybko posunąć się ku Puebli nie czekając na kolumnę jen. Bazaine. Jeżeli wieść ta jest prawdziwą śmiałe to przedsięwzięcie dotychczas musiało już zostać spełnione. W pierwszych dniach przyszłego miesiąca spodziewają się raportów jen. Foreya o tych działaniach. Do Meksyku podobno ma być posłany pułk jazdy z załogi rzymskiej.

Wiele krąży pogłosek o przyczynach powrotu p. Mejean, konsula francuzkiego w Nowym Orleanie, podobno okazywał się on zbyt przychylnym dla sprawy południowców, co wywołało chwilowe jego odwołanie, w zamian za odwołanie przez rząd waszyngtoński jen. Buttlera z Nowego Orleanu.

Z Aten donoszą że deputacja która miała się udać do Londynu dla ofiarowania korony księciu Alfredowi, za radą posła angielskiego, zaniechała swego zamiaru. Ciągle krążą pogłoski o zmianach w składzie rządu tymczasowego. Powiadają że mają być do niego powołani pp. Kalergis, Christides i Maurocordato. Zgromadzenie narodowo roztrząsało kwestję, czy ma wybrać jednego prezesa i czterech wice-prezesów, czy też czterech prezesów, którzyby kolejno zajmowali krzesło prezydjalne.

Paryż, 29 *Stycznia.* Krąży pogłoska o rychłem uznaniu Królestwa włoskiego przez Hiszpanję, za staraniem Cesarza Napoleona. Gdyby wiadomość ta sprawdziła się, okazałaby jaką prawdziwą sympatję zachowuje monarcha francuzki dla Włoch, a zarazem rozwaliłaby całe sztucznie zbudowane rusztowanie, oparte na sprzecznych i niemających znaczenia symptomach, a mianowicie chłodnego obchodzenia się Cesarza na wieczorze u księżny Matyldy, z mężami stanu, znanemi zwolennikami włoskiego zjednoczenia. Wszystkie półurzędowe organa odmawiają też wszelkiego znaczenia politycznego, bytności neapolitańczyków na balu u Cesarzowej, uważając to za prostą grzeczność i przypominając że w Anglji uprzejmie są przyjmowani członkowie rodziny orleańskiej i t. p. Przyjęcie neapolitańczyków na balu Cesarzowej było tylko spełnieniem obowiązków gościnności. Cesarz i Cesarzowa uprzejmie rozmawiali z nimi, wypytywali się o zdrowie Franciszka II, jego małżonki i nic więcej.

Pogłoski o przyjęciu propozycij francuzkich w Waszyngtonie są przedwczesne, a nawet gabinet francuzki nie łudzi się co do pomyślnego ich skutku.

W wysokich sferach nie zbyt są zadowolnieni z dwóch ostatnich kandydatów do tronu greckiego (ks. Edwarda Sasko-Wejmarskiego i ks. Ernesta Leiningen), ponieważ uważają ich za zupełnie oddanych Anglji, gdzie zostawali w służbie rządowej.

Zupełnie tu są spokojni co do usposobień Ismail-paszy względem Francji; nowy wicekról ma otoczyć troskliwą opieką przedsięwzięcia, przekopania kanału Suezkiego i parostatków pocztowych indochińskich.

Zapewniają że wczoraj znów wysłano do Meksyku 10 milionów franków brzęczącą monetą. Artylerja oblężnicza mogła stanąć w jednym z portów Meksyku w d. 22 grudnia i to miało spowodować jen. Foreya do posunięcia się naprzód, nie czekając na jej sprowadzenie do armji.

Dziś rozpoczęły się rozprawy w Senacie nad adresem. P. Dupin miał niezbyt zajmującą mowę. W kwestji rzymskiej dotąd zapisało się trzech mówców a wszyscy na korzyść władzy świeckiej; mianowicie kardynał Donnet, jen. Gemeau i p. Mathieu. Jen. Daumas będzie przemawiał przeciwko projektowi rządowemu co do uregulowania stosunków własności ziemskiej w Algierji.

Dziś przy wyborze komisji budżetowej, rząd nie chciał przeszkodzić mianowaniu do niej trzech członków opozycyjnych, pp. de Flavigny, de Jouvenel i Devinck. Jutro adres będzie odczytany w izbie ukonstytuowanej w tajny komitet, będzie on równie zmówieniem mowy Cesarza jak adres Senatu, ale znacznie od tego ostatniego zwięźlejszy. Nie podlega już wątpliwości że rząd nie poleci dopełnić siedmiu dodatkowych wyborów na miejsce deputowanych którzy zmarli lub złożyli mandata.

Na prezesa izby obrachunkowej w miejsce zmarłego p. Barthe, podają mu kandydatów oprócz p. Parieu, pp. Baroche i Magne. Po p. Baroche obowiązki prezesa rady stanu objąłby albo p. Rouher, albo p. Vuitry.

Włochy.

Turyn, 26 *Stycznia.* Jenerał Menabrea zawezwany o uczynienie wyboru pomiędzy dwoma wydziałami marynarki i robót publicznych, przełożył ten ostatni, ponieważ, jak to niejednokrotnie oświadczył, trudności w ministerstwie marynarki zbyt są liczne, a mało kto podejmie się i potrafi je przezwyciężyć. P. Farini zatem zwrócił swe starania ku margrabiemu Di Negro, o osobiste wdanie się króla, skłoniło margrabiego do przyjęcia wydziału marynarki.

Margrabia Homer Di Negro należy do jednej z najstarożytniejszych arystokratycznych rodzin genueńskich. Bardzo młodo wszedł do marynarki, przeszedł wszystkie jej szczeble i w 1855 r., dowodził flotą sardyńską w wojnie wschodniej. Następnie otrzymał uwolnienie od służby w stopniu wiceadmirała, a od dwóch lat był guwernerem trzeciego syna Wiktora Emanuela, księcia Odone, którego przysposabiał do wejścia do marynarki.

Wice-admirał Di Negro, będący senatorem, złożył przysięgę w ręce króla wczoraj i zaraz pojechał do Genui dla pożegnania się z swym dostojnym uczniem. P. Di Negro nie jest znakomitym mówcą, ale za to doskonałym administratorem i posiada wiele energji; nominacja jego dobrze została przyjętą.

Panu Pepolemu, członkowi zeszłego gabinetu przeznaczona jest ambasada w Petersburgu; rzecz ta została już prawie ułożona, pozostaje tylko usunąć jedną trudność.

P. Pepoli chciałby kumulować godność ambasadora z mandatem deputowanego, co jest przeciwne tak literze, jak i duchowi konstytucji, lecz p. Pepoli uważa za prejudykat kumulowanie urzędu prefekta z mandatem deputowanego; wszakże jedno przekroczenie ustawy wcale nie upoważnia do drugiego, spodziewają się zatem że p. Pepoli ustąpi, ponieważ gabinet nie chce zgodzić się na jego żądanie.

Składki na ofiary rozbójnictwa ciągle idą doskonale, a Gazeta Ufficiale znów ogłasza długą listę postanowień rad miejskich i junt prowincjonalnych, z których to ostatnich, medjolańska przeznaczyła na ten cel 50 tysięcy fr., administracja zaś kolei lombardzkich 5 tysięcy fr.

Pp. Bixio i Pereire udali się do Florencji, ukończywszy układy z gabinetem.

Turyn, 27 *Stycznia.* Już wiadomy jest rezultat wyborów dodatkowych odbytych podczas ostatnich ferji izb. Na 29 wyborów, 28 wypadło na korzyść gabinetu, z wyjątkiem jednego w Sycylji, gdzie w jednym z okręgów wyborczych wybrano p. Alberta Mario, znanego stronnika Maziniego, który w adresie do wyborców, podziękowawszy im za położone w nim zaufanie, złożył mandat z powodu swych przekonań republikańskich, oświadczając iż nie może wykonać przysięgi ani zasiadać w izbie.

Taki rezultat wyborów wskazuje, że obecny gabinet odpowiada potrzebom i oczekiwaniom kraju; dawno już żaden gabinet we Włoszech nie otrzymał tak jawnego wyborczego świadectwa, które da mu siłę do walczenia z stronnictwami przeciwnemi i przeprowadzania programu narodowego.

Ferje parlamentarne dziś się kończą; większa część senatorów deputowanych przybyła już do Turynu dla poświęcenia się pracom prawodawczym. Pierwszym projektem napisanym na porządku dziennym jest projekt dotyczący stowarzyszenia kredytu ziemskiego, który jak się spodziewają nie spotka opozycji ani w izbie deputowanych, ani w senacie; zaraz potem wzięty będzie pod rozwagę budżet. Nic nie obciąwszy w budżetach wydziałów wojny, marynarki i robót publicznych, potrafiono wszakże ogólną sumę wydatków zmniejszyć blisko o 30 miljonów fr., co jest bardzo pomyślnem i dobrze wróży na przyszłość. Chwila kiedy we Włoszech budżet będzie się równoważył nie jest tak odległa, jakby się mogło zdawać.

Wiadomości z prowincji południowych są doskonałe. W zeszłym tygodniu powiodły się działania wojskowe przeciw głównym bandom rozbójników; składka na ofiary rozbójnictwa, znajduje licznych zwolenników; komisja parlamentarna opuściła Neapol udając się do miejsc, które najwięcej ucierpiały. Z drugiej strony żołnierze inżynierji rozpoczęli budowę dróg wiejskich, wskazanych przez gabinet, co będzie najstosowniejszym środkiem do przytłumienia rozbójnictwa. Szczególniej zajęto się gorliwie drogami przez górę Gargano i w lesie Montecchio.

W układzie gabinetu z pp. Fremy, Bixio i Pereire co do towarzystwa kredytu ziemskiege, kapitał tego towarzystwa został oznaczony na 50,000,000 fr., procent dla pożyczajacych oznaczony został na 60 centymów na miesiąc czyli 5%, który zniżony być ma do 50 cent., skoro czynności towarzystwa dojdą do 400 miljonów franków. Jeden z artykułów układu waruje, że 40 milionów fr. mają być użyte na roboty publiczne w prowincjach południowych dla dania zarobku tamtejszej ludności. Jenerał Menabrea, minister robót publicznych, niezawodnie posiada wyższe zdolności, i chciałby swój pobyt w gabinecie odznaczyć uspokojeniem prowincij południowych, do czego według niego trzeba głównie użyć rydla. Jeżeli układ wyżej wspomniony przyjdzie do skutku, cały Neapol z wiosną stanie się jedną wielką pracownią, co za rok zmieni zupełnie kraj tak fizycznie jak i moralnie, aby tylko zamierzone projekta zostały wykonane. Pomiędzy wielkiemi robotami, wspominają także o przeprowadzeniu drogi przez Alpy koło Lucmanier. Godne zaufania stowarzyszenia, pragną podjąć się tego dzieła i tylko od gabinetu zależy uposażenie Włoch, a raczej całej Europy, taką ważną komunikacją, która może być ukończona przed przebiciem góry Cenis.

Księżna Genui przybyła do Neapolu, gdzie przyjmował ją jenerał La Marmora wraz z władzami rządowemi. Księżna mocno cierpiała w czasie podróży, z powodu burzliwego stanu morza. Ludność z całą sympatją witała księżnę, której towarzyszył jej syn książę Genui i córka księżniczka Małgorzata. Od czasu przybycia księżny do Neapolu, książę Alfred zmienił postanowienie nie przyjmowania żadnych zaproszeń, i obiecał bywać na balach u księżny.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 30 *Stycznia.* Ogólna dyskusja w senacie nad adresem po krótkich rozprawach została ukończona. Przy szczegółowem roztrząsaniu, ustęp dotyczący Włoch, wywołał rozprawy, w których p. Thouvenel wziął udział, przemając przeciw temu ustępowi. Pp. Gemeau i Larochejaquelein także przemawiali. P. Billault, minister bez wydziału, zakończył rozprawy nad pomienionym ustępem następującem oświadczeniem: Polityka Cesarza w niczem się nie zmieniła; pragnie ona teraz jak i poprzednio niezależności Stolicy Apostolskiej. Cesarz obrał sobie za zadanie pojednać dwie strony przeciwne, lecz w Rzymie napotkał *Non posumus* religijne, tak samo jak obecnie w Turynie *Non posumus* polityczne. Cesarz nie zaniecha swego dzieła pojednawczego; jeżeli obecna chwila przedstawia trudności, będzie on czekał pomyślniejszej pory. Taka jest polityka Francji. — Ustęp adresu co do Włoch został prawie jednogłośnie przyjęty.

Londyn 30 *Stycznia.* Dzisiejszy *Mornnig Post* mówi: W razie odrzucenia przez Księcia Leiningen kandydatury na tron grecki, kandydatura ta na nowo zostanie proponowana, ks. Koburg-Gotajskiemu. Jako następcę, wymieniają jego synowca księcia z linji Koburg-Kohary, który zapewne przyjąłby wyznanie obrządku greckiego. Warunek konstytucji Koburgskiej, iż panujący książe winien przebywać w kraju, zostałby w takim razie za zezwoleniem kraju usunięty.

Londyn 30 *Stycznia.* Przebywający w Liverpolu znakomitsi Grecy, umieścili w dzisiejszym *Timesie* list, oświadczający, że nikogo nie życzą sobie za monarchą greckiego, tylko jedynie księcia Alfreda.

Kassel, 30 *Stycznia.* Tajny radca skarbu Schackenberg podał się do dymisji od obowiązków prezydującego w ministerstwie skarbu; utrzymanie się nadal w gabinecie innych ministrów także jest wątpliwe.

Berlin 30 *Stycznia.* Według ostatniej *Norddeutsche Zeitung,* Król prawdopodobnie przyjmie adres, lecz nie zechce udzielić posłuchania deputacji. Tenże dziennik oświadcza, że może zapewnić w obec domniemań dzienników prowincjonalnych, które z zakończenia mowy prezesa gabinetu wnosiły, jakoby było zamiarem rządu rozwiązać lub odroczyć izbę, że o tem wcale nie było mowy.

Konstantynopol 24 *Stycznia.* Dziennik *Levant-Herald* sądzi, że Wice-Król Egiptu nie wypełni zobowiązań podjętych przez swego poprzednika względem p. Lessepsa i stowarzyszenia kanału Suezkiego.

Konstantynopol, 24 *Stycznia.* Sułtan ofiarował w podarunku Sir H. Bulwerowi dwa arabskie konie. Derwisz Pasza dowódca armji w Albanji został z dowództwa usunięty. Omer Pasza pozostanie prawdopodobnie teraz przy swem dowództwie.

Rzym, 30 *Stycznia.* Według ogłoszenia rządowego, mają być puszczone w obieg obligacje skarbowe w sumie 4 miljonów franków w papierach srtutalarowych z procentem 5 od sta. Mają one być wypłacane po 15 latach al pari, za pomocą dwóch losowań corocznie. Wypuszczania będą następować od 1 do 31 Marca r. b. po 85%, od 31 Marca do 31 Maja po 90%, a od 31 Maja do końca Lipca po 95%.

Londyn, 30 *Stycznia.* Z Nowego Jorku nadeszły wiadomości parostatkiem *Nova Scotian* sięgające do 17 m. b.— Według tychże jen. skonfederowanych Longstreet wkroczył do Tennessee, i przysposabia się do boju z jen. Rosenkranzem. Skonfederowani zajęli i zburzyli na rzece Kumberlan, pięć parostatków i jedną kanonierkę floty Związkowej.

Paryż, 31 *Stycznia.* Projekt adresu w senacie został przyjęty 121 głosami przeciw jednemu. Głos przeciwny był Księcia Napoleona.

Nowy Jork, 17 *Stycznia.* Krąży pogłoska że rząd związkowy wezwał najznakomitszych bankierów do Waszyngtonu, celem narady z nimi.— Izba reprezentantów stanów południowych uchwaliła, że komisarze konfederacji zostaną odwołani z Europy, a Francji zostanie wynurzoni podziękowanie izby, za jej chęci pośredniczenia.

Madryt, 30 *Stycznia.* Gabinet nie myśli w obecnej chwili o uznaniu królestwa Włoskiego. Pp. Prim i Olozaga porozumieli się z sobą, i staną na czele stronnictwa postępowców. Jen. Prim udał się do Valencji.

Kassel, 31 *Stycznia.* P. Schnackenberg otrzymał żądaną dymisję, a zarząd ministerstwa skarbu p. Bode, który był za ministerstwa Hassenpfluga i Volmana referentem; ofiarowano podobno panu v. Riess wydział spraw zagranicznych, wątpliwem jest jednakże czy tenże przyjmie tę propozycję.

Londyn, 30 *Stycznia.* Nadesłany z Nowego Jorku *National Intelligencer* pod datą 17 m. b. zamieszcza kilka depesz, jakie zostały przez skonfederowanych przejęte, a między któremi znajdują się depesze dotyczące kroków przedsięwziętych przez konsulów francuzkich w Galwestonie i Richmondzie, celem nakłonienia stanu Texas do odłączenia się od stanów skonfederowanych, i utworzenia niezależnego państwa. Tenże dziennik donosi, że konsulów z Galwestonu i Richmondu wydalono, jednakże co do ostatniego środek ten został cofnięty.

Paryż, 30 *Stycznia.* Projekt adresu przedłożony dziś ciału prawodawczemu, zamieszcza między innemi co następuje: Izba w zupełności pochwala politykę Cesarza; spodziewa się ona pomyślnego zakończenia wojny meksykańskiej i żałuje że mocarstwa niedziałały wspólnie z Francją co do pośrednictwa w Ameryce. Adres pochwala dalej, że Cesarz popierał sprawę włoską, nie wchodząc w układy z rewolucją i że bronił niezależności Papieża. Nakoniec adres wynurza życzenie, aby Cesarz trzymał się nadal polityki, która tak pomyślnie uśmierzyła niespokojności umysłów i która odpowiednią jest uczuciom katolickiej liberalnej Francji. W przyszły poniedziałek zaczną się rozprawy nad adresem.

Turyn, 29 *Stycznia.* P. Restelli oznajmił w izbie deputowanych, że w Rzymie zapisało się na składkę, na pomnik dla hr. Cavoura, 29,000 osób. P. Gairoli żądał, aby rozpoczęto rozprawy nad jego projektem co do udzielenia prawa obywatelstwa Wenecjanom i Rzymianom. P. Minghetti wzywał izbę, aby nie zbaczała od rozpraw nad budżetem. Z powodu niedostatecznej liczby członków w izbie do stanowienia uchwał, posiedzenie zostało odroczone.

Ateny, 24 *Stycznia.* Zgromadzenie narodowe unieważniło kilka wyborów, po części z powodów politycznych. W Majnie wybuchnęło, z przyczyny unieważnienia tamecznego wyboru, powstanie. Zostały tam wysłane bataljon piechoty i oddział jazdy. W Megarze i w Pyreus miały miejsce zaburzenia. W Pyreus mieli w zamieszaniu udział marynarze francuzcy. W Nauplji z okazji wyjazdu posła angielskiego do Myceny, także zaburzenia miały miejsce, między przewoźnikami i żołnierzami marynarki, przyczem podoficer angielski został zabity. Kilku rozbójników wzięto do niewoli, inni padli w potyczce. W rządzie tymczasowym ciągle panuje rozdwojenie,—spodziewają się, że zgromadzenie narodowe uchwali pewne w nim zmiany. W Atenach odkryto stowarzyszenie kilku tysięcy osób, częścią wojskowych, częścią cywilnych, dążące do celów bezrządu. W armji zostało znów więcej jak sto osób na wyższe stopnie posuniętych. Posłowie mocarstw zagranicznych oświadczyli, że Grecja w żadnym razie przez wojska obce nie zostanie zajętą. Wczoraj i onegdaj wysłał rząd tymczasowy oddział wojska do Kalamaty, celem zabezpieczenia miasta tego od Majnotów, którzy pod dowództwem Latzakos Mauromichalisa, grożą mu napaścią.

Itzehoe, 31 *Stycznia.* Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia stanów, projekt p. Blomego przedstawienia koronie adresu, został jednogłośnie przyjęty. Królewski komisarz oświadczył, że jeżeli oddzielne sprawy Szlezwigu albo konstytucyjny związek Danji ze Szlezwigiem będą przedmiotem rozpraw, w takim razie rozprawy te zostaną wstrzymane. Do ułożenia adresu wybrano komitet z 9-u członków.

Konstantynopol 29 *Stycznia.* Firman zatwierdzający nowy bank, został wczoraj podpisany. Bank ma przyjmować opłacać procenta od długow państwa.

Paryż, 31 *Stycznia.* *Patrie* mówi, że odpowiedź z Waszyngtonu na notę p. Drouyn de l'Huys, spodziewaną jest w drugiej połowie miesiąca Lutego.

Turyn, 31 *Stycznia.* Wiadomość podana przez dziennik frankfurtski *Europe* o domniemanych oświadczeniach p. Pasoliniego przed posłem greckim, i notach p. Mamianiego do rządu greckiego, są zupełnie bezzasadne.

Marsylja, 30 *Stycznia.* Listy z Rzymu z d. 28-go b. m., powołując się na liczne krążące wieści, donoszą, że Papież rzeczywiście oświadczył, iż było jego zamiarem, w razie gdyby wojska francuzkie przy manifestacjach ludności rzymskiej dążących do zniesienia władzy świeckiej Stolicy Apostolskiej, zachowały się bezczynnie, schronić się na terytorjum angielskie. Gdy następnie Anglja żądała pismiennej odpowiedzi na swą propozycję, Papież oświadczył swe podziękowanie, lecz nie dał żadnego stanowczego przyrzeczenia i odpowiedział, że stosowna chwila do spełnienia tego zamiaru już przeminęła.— Na przyszłem posiedzeniu konsystorza, będzie miała miejsce prekonizacja sześciu nowych kardynałów, z których dwóch jest z nazwiska nieznanych. Utrzymują, że jednym z nich jest dominikanin, Polak, imieniem Guidi, pełniący obowiązki profesora przy seminarjum w Wiedniu.

Paryż, 1 *Lutego.* Senat złożył przez deputację adres Cesarzowi, który ją przyjął w obecności dworu; książę Napoleon nie był obecny. Cesarz dziękował deputacji; przemowa jego nie miała podobno żadnych politycznych dążności.

Paryż, 1 *Lutego*. Według wiadomości z Aten, Valbis został obrany prezesem zgromadzenia narodowego. Elliot zawiadomił o przyjęciu kandydatury do tronu przez księcia Koburgskiego i o adoptowaniu przez tegoż na następcę tronu jego synowca, który przyjmie wyznanie greckie.

Turyn, 31 *Stycznia*. Pepoli w poniedziałek wyjeżdża do Petersburga. Izba deputowanych w dalszym ciągu roztrząsa budżet. Żaden spór polityczny nie zaszedł.

Berlin, 31 *Stycznia*. W czasie dzisiejszego posiedzenia izby deputowanych, prezes Grabow otrzymał list od p. Bismarcka, zawiadamiający, że Król nie może przyjąć deputacji izby, lecz zostawiający do woli izby przesłanie adresu na piśmie albo wprost do króla, albo na ręce p. Bismarcka. P. Grabow wniósł aby adres przesłać wprost do Króla; wniosek ten bez rozpraw został przyjęty.

WIADOMOSCI ROZMAITE

— Ostatni dzień Stycznia był na pół pogodne dny i niezwykle ciepły. Od rana niebo zachmurzone, zaczęło się wypogadzać przed południem i w południe pogodne, po południu na pół pogodne, wieczorem pochmurne. Średnia temperatura dnia jest blisko 4 stop. R. ciepła; największe ciepło w samo południe wynosiło $7\frac{3}{5}$ stop. R., w tym czasie termometr wystawiony na słońce pokazywał $12\frac{1}{5}$ stop. R.; najmniejsze ciepło w nocy: $\frac{7}{10}$ stop. R. Średnia wysokość barometru jest: 743,98 milimetrów.

Wiatr panował południowo-zachodni mierny. Elektryczność 28 stopni. Na słońcu jedenaście plam.

— Dzień 1 b. m. był niepogodny, lecz ciepły i wilgotny; z rana około g. 8 i wieczorem od g. 3 do 5, deszcz drobny padał. Średnia temperatura dnia 4 stop. R.; największe ciepło po południu 6 stop. R., najmniejsze wieczorem $2\frac{4}{5}$ stop. R. Barometr zwolna wznosił się,, średnia jego wysokość jest: 744,69 milimetrów. Przed południem wiatr panował mocny południowo-zachodni, wieczorem północno-zachodni.

— Wczorajszy dzień był niepogodny, ciepły i wilgotny; między g. 8 a 9 rano śnieg drobny padał; niebo pochmurne, po południu nieco wyjasniło się. Średnia temperatura dnia jest: $1\frac{1}{5}$ stop. R.; największe ciepło wynosiło $3\frac{1}{2}$ stop. R. po południu, najmniejsze 0 stop. R. w nocy. Barometr wznosił się, średnia jego wysokość jest: 754,11 milimetrów. Elektryczność 18 stopni. Wiatr panował południowo-wschodni bardzo słaby.

— Rok upłyniony pod względem stanu powietrza należy do lat pogodnych, suchych lecz chłodnych. Średnia temperatura całego roku jest: 5,5 stop. R. blisko o pół stopnia niższa od normalnej. Wyjąwszy porę wiosenną, która była znacznie ciepła, inne pory roku były chłodniejsze niż zwykle. Największe ciepło $27\frac{3}{5}$ stop. R. było d. 28 Lipca po południu; w niektórych dniach ciepło na słońcu dochodziło do 32 stop. R.; największe zimno $19\frac{7}{10}$ stop. R. było d. 14 Stycznia w nocy. Największa zmiana roczna temperatury, wynosiła 47,3 stop. R. — Barometr w ogóle utrzymywał się wysoko, średnia jego roczna wysokość wynosi 751,o1 milimetrów czyli 27 cali, 8,92 lin. par. i ta jest wyższa o 2,16 milimetr. czyli o 0,95 lin. par. od normalnej; najwyżej barometr dochodził: 770,28 mil czyli 28 cali 5,46 lin. par d. 16 Grudnia, a w cztery dni później, to jest d. 20 Grudnia opadł najniżej w ciągu całego roku, na 725,70 mil. czyli 26 cali 9,70 lin. par. Zmiana roczna barometru wynosi 44,58 mil. czyli 1 cal 7,75 lin. par.; największa zmiana dzienna barometru przypadła d. 18—19 Grudnia o g. 4 w. i wynosiła 23,24 milimetr. czyli 10,59 lin. par.

Pod względem stanu nieba rok upłyniony pogodniejszy był niż zwykle, albowiem w stanie normalnym stosunek dni pogodnych do napół pogodnych i pochmurnych jest jak: 61,6 : 118,3 : 185,3 gdy w r. z. stosunek tych dni jest jak: 94 : 143 : 128.

Średnia wilgotność powietrza jest: 78,4 biorąc 100 za zupełne nasycenie atmosfery parą wodną albo co do ciężaru 6,34 grammów na jednym metrze sześciennym powietrza i ta jest o 3,1 setnych mniejsza od normalnej.

W całym roku było: dni pogodnych 94, na pół pogodnych 143, pochmurnych 128, dni deszczu 95, śniegu 47, gradów 4, mgły 72, błyskawic i grzmotów 20, błyskawic bez grzmotów 10, wichrów 15, wiatrów mocnych 160. Dni deszczów o 25 mniej niż zwykle; śniegów tyle prawie co w stanie normalnym.

W całym roku spadło wody z deszczu wysoko na 288,3 mil. czyli 10 cali 7,72 lin. par.; ze śniegu na 93,4 mil. czyli 3 cale 5,58 lin. par. razem wody z deszczu i śniegu na 381,7 mil. czyli 14 cali 1,09 lin. par. to jest o 225,3 mil. czyli o 8 cali 3,81 lin. par. (prawie połowę) mniej jak w stanie normalnym. Najwięcej wody spadło w Czerwcu, najmniej w Listopadzie. Ilość wody ze śniegu jest trzecią częścią ilości wody z deszczu, gdy w średnim stanie, bywa blisko pięć razy mniej wody ze śniegu jak z deszczu.

Natężenie elektryczności średnie roczne jest 23,4 stopni; największe natężenie siły elektrycznej było w Lutym i Marcu, najmniejsze w Kwietniu i Listopadzie.

Zima była na pół pogodna, w początku dość łagodna, w środku i przy końcu mroźna, w ogóle o $\frac{7}{10}$ stop. R. zimniejsza niż zwykle. Styczeń był o $1\frac{2}{5}$, Luty o $1\frac{7}{10}$ zimniejsze; przeciwnie Grudzień r. z. o $\frac{3}{5}$ stop. R. cieplejszy niż wstanie średnim; największe zimno dochodzące do $19\frac{7}{10}$ stop. R. przypadło w połowie zimy, to jest d. 14 Stycznia. Środek zimy był niepogodny, początek a szczególnie koniec pogodne. Deszcze i śniegi padały najobficiej w środku zimy. Wiatr panował w ogóle zachodni, z początku częste były wiatry wschodnie.

Wiosna pogodna, ciepła i sucha w końcu wilgotna. Średnia temperatura tej pory jest: 6,93 stop. R. o $1\frac{3}{10}$ stop. R. wyższa od normalnej, szczególnie początek tej pory, to jest Marzec znacznie był cieplejszy jak zwykle. Początek wiosny był pogodny, przeciwnie, koniec niepogodny, to jest zupełnie odwrotnie, jak wstanie normalnym. Mgły były częste. Wiatr z początku panował południowo-wschodni, w środku zachodni, w końcu północno-wschodni i południowo-zachodni.

Lato na poł pogodne, ciepłe, przy końcu nader suche. Pierwsze piętnaście dni Czerwca nie zwykle gorące, później nastąpiły dni chłodne i więcej do jesiennych jak do letnich podobne; koniec lata był tak ciepły, jak w stanie normalnym. Średnia temperatura tej pory jest: 14,34 stop. R. o $\frac{3}{10}$ stop. R. niższa od normalnej. Trzy dni, to jest: 8 Czerwca, 28 lipca i 23 Sierpnia były niezwykle gorące, termometr w cieniu pokazywał przeszło 25 stop. R. a na słońcu dochodził do 32 stop. R. Dnia 29—30 Lipca w czasie przejścia księżyca przez równik niebieski nastąpiła największa zmiana temperatury w ciągu całego lata, dochodząca $10\frac{1}{2}$ stop. R. W początku lata barometr utrzymywał się nisko, w środku i przy końcu wyżej jak zwykle. Deszcze w początku i środku lata dość często padały, były jednak nie obfite; od d. 11 Sierpnia do końca lata ani razu deszcz nie padał, najwięcej wody spadło w Czerwcu, najmniej w Sierpniu. W ogóle w ciągu lata o 66,4 mil. czyli o 29,4 lin. par. mniej wody spadło jak zwykle.

Jesień pogodna, sucha, chłodna i wietrzna. Średnia temperatura tej pory jest: 5,61 stop. R. o $\frac{3}{5}$ stop. R. niższa jak w stanie normalnym. Pierwsze siedmnaście dni jesieni, jako też niektóre dni Września i Października odznaczały się znacznem ciepłem, w ogóle jednak powietrze było chłodne. W czasie porównania dnia z nocą jesiennego to jest d. 23 Września nastąpił pierwszy mróz wynoszący 1 stopień R.; w jesieni mrozy wcześnie się zaczęły, bo od d. 14 Listopada i te były dość znaczne, gdy w stanie normalnym mrozy nieznacznie dopiero od d. 20 Listopada się zaczynają. W skutek tak wczesnych mrozów Wisła blisko o miesiąc wcześniej stanęła jak zwykle. Pod względem stanu nieba jesień była dość pogodna. Deszcze padały rzadko i nieobficie, śnieg tyle razy co w stanie normalnym. Wody z deszczu i śniegu spadło blisko 3 razy mniej, jak w stanie średnim. Z początku jesieni panował wiatr północno-wschodni, w środku zachodni, przy końcu wyłącznie południowo-wschodni.

Ostatni mróz z wiosny wynoszący $\frac{1}{10}$ stop. R. był d. 18 Kwietnia, a pierwszy w jesieni 1 stop. R. d. 23 Września.

Ostatni śnieg z wiosny padał d. 18 Kwietnia, a pierwszy w jesieni d. 19 Listopada.

Dnia 6 Stycznia o g. $8\frac{1}{2}$ r. świetny słup wznosił się nad słońcem.

Dnia 26 Sierpnia około g. 10 r. koło świetne tęczowych kolorów otaczało słońce.

W dniu 1, 2, 4 i 5 Listopada, tudzież 5 i 6 Grudnia białe koło otaczało księżyc.

Na słońcu pokazywały się dość liczne plamy, lecz w końcu Marca i w pierwszych dniach Grudnia słońce było zupełnie czyste.

Z powodu panującej suszy, stan wody na Wiśle w ogóle był niski, największa średnia wysokość była w Marcu, najmniejsza w Październiku. Średnia wysokość roczna wody na Wiśle pod Warszawą jest: stóp 3 cali 4,6 n. m. p.; najwyżej woda dochodziła do stóp 13 cali 4 d. 26 Marca; najniżej do stóp 0 cali 11 d. 18 Listopada.

D. 6 Stycznia o g. 7 w. Wisla pod Warszawą przed mostem stanęła, d. 14 Marca o g. 8 w. nastąpiło całkowite puszczenie lodów.

Dnia 17 Listopada o g. 8 r. Wisła na całej szerokości przed linją mostu, stanęła.

— Dnia 1 Grudnia r. z. były dwa pożary: jeden z niewyśledzonej przyczyny we wsi i i gminie Łanięta, pow. Gostyńskim, skutkiem którego zgorzała kościarnia z gazometrem, przy fabryce cukru, ubezpieczona na rs. 1,720, a w niej spaliło się 4,120 centnarów kości i rozmaite narzędzia rzemieślnicze, oszacowane na rs. 11,953, — drugi, w mieście Kaliszu, powstał z podpalenia i zniszczył dom mieszkalny z oborą i stajnią, nowo pobudowane i jeszcze nieubezpieczone. Wartość spalonych zabudowań, wraz z inwentarzem, zbożem, paszą i rozmaitemi sprzętami domowemi, obliczono na rs. 1,000. Podczas tej pogorzeli troje ludzi utraciło życie w płomieniach, to jest: Agnieszka, niewiadoma z nazwiska, około lat 30 licząca, wyrobnica, dziesięcioletni syn jej Marcin i Katarzyna również z nazwiska niewiadoma, około lat 40 mieć mogąca, wyrobnica.

— Dnia 6-go Stycznia r. b., jako w rocznicę założenia Akademji nauk w St. Petersburgu, odbyło się w tejże Akademji uroczyste posiedzenie pod prezydencją hrabiego Błudowa. Stosownie do programu, poprzednio ogłoszonego, odczytane zostały na tem posiedzeniu dwa sprawozdania, dotyczące prac Akademji nauk w 1862 r.—Rys biograficzny o zmarłym matematyku Ostrogradzkim, skreślony przez p. Somowa, członka Akademji, nie mógł być odczytany z powodu braku czasu, ogłoszony jednak będzie w zapiskach Akademji. W końcu posiedzenia ogłoszono nazwiska nowo-obranych przez Akademją członków-korespondentów, a mianowicie pp.: Kowalewskiego, profesora uniwersytetu Kazańskiego; Kummera, członka akademji Berlińskiej; Bunsena, profesora uniwersytetu Hejdelbergskiego; Vrolicka, sekretarza dożywotniego akademji Amszterdamskiej; Aza-Grey'a z Bostonu; Dubrowskiego, dawnego członka zastępcę Akademji; Hattala, profesora uniwersytetu Pragskiego, i Williama Curstone z Londynu.

— *Gazeta Moskiewska* donosi, że bibljoteka prywatna p. Grzegorza Czertkowa, otwartą będzie od początku roku bieżącego dla publiczności, w Poniedziałki, Środy i Piątki. Bibljoteka ta, utworzona staraniem zmarłego prezesa towarzystwa historji i starożytności rosyjskich, ustanowionego przy uniwersytecie Moskiewskim, zawiera 9,500 dzieł w 17,300 tomach. Była ona jedynym zbiorem dzieł naukowych Rosji dotyczących, przed utworzeniem sekcji rosyjskiej w bibljotece Cesarskiej Petersburgskiej. P. Aleksander Czertkow, który był jej założycielem i ojcem teraźniejszego właściciela, zyskał sławę literacką przez rozmaite pisma w przedmiocie historji i archeologji rosyjskiej.

— Znane są powszechnie konie rosyjskie, tak zwane rysaki, odznaczające się szczególnym chodem.—W Dziennikach petersburgskich znajdujemy obecnie wiadomość, że w ostatnich czasach Książę Orłów przedał dworowi francuzkiemu 8 takich rysaków, za 40,000 fran. czyli za 12,000 rs. Za granicą żądania na konie rosyjskie, a mianowicie rysaki, wzmogły się, szczególniej zaś w Anglji i Francji, dokąd wyprowadzanie koni z Ameryki, skutkiem wojny wstrzymane zostało. Cesarz Napoleon jeździ tylko takiemi końmi, i ta okoliczność wprowadziła je w modę w Paryżu. Z wiarogodnych źródeł wiadomo, że we Francji można sprzedać corocznie od 80 do 40 ruskich rysaków, po cenie 5,000 fr. za każdego. Transport takiego konia na miejsce kosztuje do 1,000 fr.

— W Pradze ma być wkrótce założona beseda artystów czeskich. Ustawa jej, jak słychać, uzyskała zatwierdzenie monarsze.

— Czeskie towarzystwo nauk w Pradze odbyło 7-go b. m. pierwsze swe zwyczajne w r. b. posiedzenie. Dr. Weitenweber, sekretarz stały, odczytał sprawozdanie z roku ubiegłego, z którego okazuje się, że towarzystwo składa się obecnie z 12-u członków honorowych, 20 zwyczajnych, 29 zagranicznych, 38 nadzwyczajnych i 42 członków-korespondentów, a zatem ogółem ze 141 członków. Po roztrząśnięciu kilku kwestij, organizacji wewnętrznej towarzystwa dotyczących, obrany został członkiem-korespondentem p. Gustaw Skrzywan, dyrektor szkoły wyższej realnej w Wiedniu.

— Prof. Dr. Gindely, czyniąc zadość życzeniom obywateli ziemskich, w Pradze zamieszkałych, rozpoczął tamże 25 b. m. w domu hrabiów Schönbornów prelekcje, na których wykłada dzieje szlachty czeskiej. Prelekcje te będą zapewne wielce interesujące, tem bardziej, że dzieje szlachty czeskiej są obfitym skarbem cnót obywatelskich i dzielnych charakterów.

— Studenci wiedeńskiego instytutu politechnicznego odbyli 26-go b. m. wielki pochód z pochodniami na około pomnika wystawionego niedawno w Wiedniu znakomitemu inżynierowi i mechanikowi Józefowi Resslowi, rodowitemu czechowi. Burmistrz miasta Wiednia Dr. Zelinka przeznaczył z kasy gminnej fundusz na zakupienie 200-u pochodni, które rozdane zostały pomienionym studentom bezpłatnie.

— *Daily News* podaje godny uwagi wykaz upadku przemysłu bawełniczego w Anglji. Wywóz nici bawełnianych wynosił w 1860 r. 197 milionów funtów ang.; w 1861 r., 178 milionów funtów; w 1862 r., 91 milionów funtów. Wywóz tkanin bawełnianych w 1860 r. wynosił 2,270,000,000 yardów; w 1861 roku, 2,500,000,000 yardów; w 1862 1,665,000,000 yardów. Tym sposobem wywóz z Anglji zmniejszył się, co do nici o 50% a co do tkanin o 62%.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

—Z Wrocławia pod 28 sty. donoszą, że w poprzedzającym tygodniu doktoryzowało się w tamtejszym uniwersytecie, dwóch bardzo uzdolnionych młodzieńców: Władysław Lebiński, rodem ze Sztążek w Prusach Zachodnich, złożywszy egzamin „*magna cum laude*" w wydziale filozoficznym i napisawszy obszerną, skreśloną według źródeł rozprawę, pod tytułem: *De nuntiorum terrestrium in Polonarum Re P. origine, canditione, rebus gestis, pars prior* (1464—1668); drugi Feliks Nawrocki, rodem z Tworek pod Warszawą, złożywszy w wydziale medycznym egzamin „*maxima cum laude*" i napisawszy rozprawę filoziologiczno-chemiczną, nadzwyczaj ciekawą i naukowo ważną, opartą na długich, niezmiernie trudnych doświadczeniach, pod tytułem: *De Claudii Bernardi methodo oxygenii copiam in sanguine determinandi.* Obaj młodzi ludzie poświęcają się zawodowi naukowemu. Nawrocki udaje się w podróż do Niemiec i do Francji. Rozprawa jego w dzienniku medycznym Heidenheima zrobiła mu już imię. Tutejsi medycy i chemicy wielkie w nim pokładają nadzieję.

— Ośmdziesiąte ósme posiedzenie wydziału nauk historycznych i moralnych Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego odbyło się dnia 26 m. z. Po przeglądzie darów, wydział z polecenia zarządu uchwalił w przedmiocie zadań konkursowych, których termin upłynął z dniem 1 z. m., iż 2 z tych zadań, „Czem były dla Polski praca i oszczędność, oraz próżnowanie i zbytek, i czem się dla niej w przyszłości stać mogą," „Dzieła elementarne„, wypada przedłużyć na rok bieżący i poprosić przeto zarząd, ażeby raz jeszcze w dziennikach polskich ponowił ogłoszenie konkursu; iż co do trzeciego zaś, t. j. „Historji włościan i stosunków ekonomicznych w dawnej Polsce" wstrzymać się należy aż do czasu, kiedy komisja obrana do ocenienia pracy złożonej już w ostatnim miesiącu r. z., przedłoży wydziałowi sprawozdanie, co ma nastąpić na ostatniem posiedzeniu jakie się odbędzie przed Wielkanocą.

Następnie p. Kierski Emil przypomniał wydziałowi, iż w sprawie akt ostrzeszowskich jeszcze nie nadeszła odpowiedź od p. radcy ziemiańskiego Raparta i ks. Majewskiego i że zatem ostatecznie, ażeby wyczerpnąć sposoby dowiedzenia się o stanie rzeczy w tej mierze możnaby jeszcze poprosić o wiadomość ks. Strybla i p. Ligockiego, którzy może z większą gotowością wezmą się do pióra, jak panowie powyżej wspomniani. Wydział zgodził się na przedstawienia p' Kierskiego. Z kolei ks. Malinowski złożył część pierwszą dzieła: „Krytyczna gramatyka Sanskrytu Franciszka Boppa, krytycznie opracowana na drodze porównawczej, z wykazaniem organicznego związku języków litewskiego, starosłowiańskiego i polskiego ze Sanskrytem przez ks. Fr. Malinowskiego", i wniósł, ażeby wydział obrał komisją, któraby osądziła, czy dzieło to zasługuje na wydrukowanie nakładem Towarzystwa. Wydział poruczył ocenienie trzem członkom obeznanym z badaniami na polu gramatyki porównawczej.

W końcu autor dzieła powyższego odczytał ustęp z części drugiej traktujący o konjugacji języków sanskryckiego, starosłowiańskiego i polskiego.

— W Peszcie zacznie wkrótce wychodzić czasopismo rumuńskie belletrystyczne, pod tytułem: *Auroria Romana*. Redaktorem tego pisma będzie p. Iwaniszyn Mikulesku.

— Na posiedzeniu uroczystem węgierskiej akademji, odbytem w Peszcie dnia 17 Stycznia, po krótkiej przemowie prezesa hr. Emila Dessewffy, p. Władysław Szalay zdał sprawę z działalności tej instytucji w roku ubiegłym, przyczem dał jednocześnie rys historyczny usiłowań niektórych mężów węgierskich celem założenia tej akademji. Już w ostatnim dziesiątku lat zeszłego stulecia, założenie akademji węgierskiej było celem niezmordowanych usiłowań takich mężów, jak Besseryei, Mikołaj Revay i inni. Revay zakomunikował swój plan stanom węgierskim, które takowy z zapałem przyjęły. Wybuch atoli wojny z Francją stanął na zawadzie przeprowadzeniu zamiaru, popieranego gorliwie przez wszystkich przyjaciół literatury węgierskiej. W r. 1807 sejm postanowił założyć bądź co bądź akademję i ułożył listę domniemanych jej członków. Dowodem dążności do urzeczywistnienia tego planu służy ta okoliczność, że w następnym roku poeta Fabbich, wydając swój przekład na język węgierski liryków greckich, dołączył na karcie tytułowej, do swego nazwiska, wyrazy następujące: „jedenasty członek zwyczajny założyć się mającego towarzystwa naukowego". W następnych latach myśl założenia podobnej instytucji dojrzała do tego stopnia, że przy otwarciu w 1825 r. sejmu preszburgskiego, Paweł Nagi i Szczepan Szechenyi, dokonali swą wymową reszty dzieła. W następnym już roku akademja węgierska rozwinęła czynność wszechstronną.

Następnie prelegent wspomniał, że zamiana nakładów akademji na dzieła wydawane przez inne towarzystwa naukowe, miała i w roku zeszłym miejsce, i to w daleko większych niż poprzednio rozmiarach; że jeden z członków akademji, p. Arnim Vambery, przedsięwziął podróż naukową do Persji; że p. Władysław Magyar wyda wkrótce drugą część opisu swej podróży; że p. Jan Xantus wyjednał u towarzystw naukowych i władz stanów północnoamerykańskich ofiarowanie akademji nadzwyczaj ważnych dzieł, oraz, że z polecenia akademji, pp. Franciszek Kubinyi, Arnold Jpolyi i Emeryk Henssimann przedsięwzięli podróż do Konstantynopola, której pierwszym owocem jest zbogacenie biblioteki akademickiej licznemi dziełami tureckiemi. W końcu p. Szalay oddał hołd pamięci zmarłych w roku zeszłym członków akademji: Izydora Geoffroy Saint-Hilaire, Franciszka Vaghy, hr. Adama Rewiczkiego, Antoniego Egyed'ego i Aleksandra Toth'a.

Po tem sprawozdaniu, p. Jpolyi odczytał traktat o pomnikach rzeźbiarstwa węgierskiego z wieków średnich; ks. arcybiskup Lowinowicz miał mowę poświęconą pamięci zmarłego hr. Jerzego Majlath'a, byłego sędziego krajowego, który przez lat wiele był członkiem dyrektorjatu akademickiego: prof. Nendtwich odczytał rzecz o naturze gruntów w Banacie, a p. Trefort miał mowę poświęconą pamięci uczonego niemieckiego Fallmerayera. Posiedzenie zakończone zostało rozdaniem premiów, przez akademję przyznanych.

— Odczyt p. Karola Dickensa, w salonach ambasady angielskiej w Paryżu, miał powodzenie przechodzące wszelkie przewidywania. Znakomity autor, czyniący się znakomitym aktorem, a który według nowo przyjętego wyrażenia „tłomaczy" własne swe dzieła, jest to nowość we Francji, która pewno znajdzie naśladowców. Niedawno p. Dickens odczytywał, a raczej odgrywał kilka rozdziałów ze swego *Marcina Chuzzlewitt*, a wszyscy obecni tak anglicy jak i francuzi, byli zdumieni zapałem i niewyczerpaną różnorodnością, z jaką autor, lektor i aktor, oddawał różne osoby swego romansu. Dochód przeznaczony na dobroczynny uczynek był obfity; a p. Karol Dickens oddał się jeszcze pod rozporządzenie angielskiego komitetu dobroczynności. Znakomity romansopisarz, ma jeszcze mieć dwa odczyty; raz, wyjątków z romansu *Mały Dombey (Little Dombey)* i *Procesu Pickwicka*, a drugi raz z tego ostatniego romansu i *Wigilji Bożego Narodzenia (Christmas Carol)* powiastki przełożonej na wszystkie języki, (polskie tłomaczenie umieszczone było w *Przyjacielu Dzieci* z 1861 r.). Dochód jak i poprzednio przeznaczony jest na robotników hrabstwa Lankastru.

— P. Pessonneaux, profesor liceum Napoleona w Paryżu, znany w świecie literackim i uczonym jako tłomacz Swetonjusza, Wirgiljusza, Owidjusza i Q. Kurcjusza, wydał teraz przekład dzieł *Homera*, z komentarzami i przypisami. Po tylu znakomitych tłomaczach nie łatwo było odważyć się na przekład *księcia poetów*, jak go nazywał Dante. P. Pessonneaux, wziął się do tego trudnego zadania, oddawszy wprzód słuszność swym poprzednikom i wskazawszy nawet pewną nieufność w własne siły; zna on wszystkie trudności przedmiotu, lecz śmiało i prawie zawsze z pomyślnym skutkiem bierze się do nich. Z *Iliady* można się przekonać, że uczony profesor dobrze pojął i doskonale oddał tekst. Styl jego jest wyrobiony, pewny, wykwintny, nie skromnisiowiaty, ale też i nie rubaszny; pod wyrażeniami francuzkiemi, czuć zwroty, ruchliwość, manierę oryginału; zatem nie będący w stanie czytać Homera w boskim jego języku, w przekładzie znajdą szczęśliwe odwzorowanie natchnień tego poety. Homer nie znuży ani ciekawości uczonych, ani uwielbienia ludzi ze smakiem, którzy zachowali zamiłowanie do rzeczy starożytnych; dla tego w nowszych nawet czasach, dostarczył on przedmiotu do uczonych poszukiwań i głębokich uwag.

— Współpracownik dziennika *Journal des Débats*, p. Ksawery Raymond, wydał w Paryżu dzieło, noszące tytuł: *Marynarki francuzka i angielska od 1815 r.* (*Les Marines de la France et de l'Angleterre depuis* 1815). Część tylko tego dzieła, w formie odrębnych artykułów umieszczona była w *Revue des Deux Mondes*, a zyskane pochwały skłoniły autora de utworzenia z nich całości przez liczne dodatki. P. Raymond odznacza się we wszystkich swych pracach sumiennością i dokładną znajomością, i nic nię opiera na przypuszczeniach. Zaleta taka, rzadka a niezbędna w przedmiocie tak drażliwym i zawikłanym, gdzie najmniejsza omyłka nadzwyczaj jest ważna, gdzie nawet cokolwiek znaczniejsze pominięcie, może prowadzić do błędnych wniosków, cechuje obecne dzieło p. Raymonda. Zawiera ono wiele faktów, dokumentów, cyfr, najsumienniej zebraych. Nawet marynarze oddają słuszność ścisłości autora. Publiczność nie wtajemniczona w ten przedmiot, wiele może z pracy p. Raymonda skorzystać, bo starał się rzecz swą wyłożyć jasno i dokładnie, ożywiając ję sprawiedliwem ocenieniem ogólnego położenia. Jest to także jedna z ważnych zasług tej uczonej pracy. Autor łączy w sobie wiadomości techniczne nie zbędne dla traktowania podobnego przedmiotu, z głękoką znajomością polityki obu krajów przez niego porównywanych.

JURISPRUDENCJA·

Z Kodeksu Cywilnego.

Czy wieczysty dzierżawca ma prawo na gruncie przez siebie posiadanym, wznosić wszelkiego rodzaju zakłady?

Spór powstał z kontraktu wieczysto dzierżawnego, w którym wypuszczone zostały grunta wraz z brzegiem rzeki, z wolnością wystawienia papierni. Gdy z postępem czasu w miejsce papierni: wybudowano młyn i fryszerkę, *dominus directus* żądał zniesienia tych zakładów. Powoływał się w tej mierze na przepisy art. 686 i 702 K. C. o służebnościach, które widocznie były niestosowne do umowy o wieczystą dzierżawę, oraz na art. 1728 i 1729 K. C., które co do dzierżaw czasowych każą dzierżawcy używać rzeczy wydzierżawionej, stosownie do jej przeznaczenia.

Kodeks Francuzki dla dzierżaw wieczystych szczególnych nie przepisał prawideł, bo właściwie nie zna tego stosunku prawnego, jest on jednak najwięcej zbliżony do kupna i przedaży i jako zabytek wprowadzonych do nas z Niemiec stosunków, podzielonej własności nadaje niewątpliwie własność użytkową dominium utile.

Właściciel użytkowy o tyle tylko może być ograniczony w ciągnieniu ze swej własności użytków, o ileby w umowie lub prawie jaki rodzaj użytków był wzbroniony.

Jakoż Senat zgodnie z wnioskami uznał: że przepisy o służebnościach i o czasowych dzierżawach nie mają żadnego zastosowania do prawa własności czynszowej,—

że to nie może ulegać wątpliwości, że właścicielowi czynszowemu o tyle służy prawo ciągnienia z gruntów wszelkich dochodów, o ile w tej mierze nie jest przez umowę ograniczony i o ile przez to używanie nie nadwerężą samej substancji do dziedzica należącej, —

że gdy w kontrakcie było zastrzeżone dla dziedzica jedynie prawo pobierania czynszu i propinacji, dzierżawcy wieczystemu służyło prawo postawienia na nabytych gruntach fryszerki i młyna w miejsce papierni, oraz używania stosownie do art. 644 K. C. rzeki przez grunta nabyte przechodzącej, której obydwa brzegi przez niego nabyte zostały,—

i w skutku tego skargę dominii directi oddalił.

Wprawdzie zachodziły w sprawie w ten sposób rozpoznanej okoliczności czynu, które umacniały prawa wieczystego dzierżawcy, mianowicie był dowód, że właściciel dóbr wiedział o postawieniu fryszerki i nawet na jej użytek grunta sprzedawał, lecz niemniej stanowczo Senat przyjął zasadę ogólną, wyżej wyjaśnioną.

TEATRA W WARSZAWIE.

Dziś we Wtorek, Wielki Teatr. — **Marja Stuart.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 31 *stycznia*.

Monety.	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie. . .	—	—	5	53
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	91	67	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.	15	$23\frac{1}{2}$	15	$18\frac{1}{2}$
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.	—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.	—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .	—	—	—	—
dito 500 .	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	—	—	—	—
Wexle.				
Berlin . . 100 Tal. 2 M.	—	—	100	$12\frac{1}{2}$
„ . . 100 Tal. k. t	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal. 2 M.	—	—	—	—
„ . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 360 BMk. 2 M.	153	—	—	—
Londyna . . 1 Ft. St 3 M.	6	75	—	—
Moskw . . 100 Rs. 1 M.	99	50	99	33
Petersburg . . 100 Rs. 1 M.	99	66	—	—
„ . . 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż . . 300 Fr. 2 M.	80	70	—	—
„ . . 300 Fr. 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr. 2 M.	87	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $33\frac{1}{3}$
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $6\frac{1}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z *Berlina* z *dnia* 2 *lutego*.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	92
6ta „ „	—	98
Obligacje Skarbowe 4%	—	$83\frac{3}{4}$
Listy zastawne 4%	—	$90\frac{1}{8}$
Bilety Banku Polskiego	—	$90\frac{3}{8}$
Weksle na Warszawę	—	$89\frac{3}{4}$
„ Petersburg 3 tygodniowy		100
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	—
„ Paryż 2 „ . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . .	—	—
„ Wiedeń 2 „		$86\frac{3}{8}$
Żyto na targu	—	$46\frac{1}{8}$
„ na dostawę późniejszą . . .	—	$43\frac{5}{8}$
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	69 90
Akcje kredytu ruchomego		11 78

Liverpool, 31 *Stycznia*. Dziś sprzedano 5,000 wańtuchów bawełny, po takich samych cenach jak wczoraj.—W ciągu tygodnia sprzedano 24,000 wańtuchów. Midaling Orleans 23, Upland 22 Fair Dhollerah 17 do $17\frac{1}{2}$.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 607) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Brygidy Nideckiej wierzycelki sum Złp. 400 złp 27 i złp 120 ta dobrach Jeżowa Wola z Okręgu Radomskiego hypotekowanych.

2. Juljana Frankowskiego Feldfebla wojsk Cesarsko Rossyjskich wierzyciela sumy rs, 180 w Banku Polskim deponowanej, toczy się postępowante spadkowe.

Wzywa zatem interesentów do spadków tych prawa mieć mogących, ażeby w dniu 11 (23) Maja 1863 roku, takowe w Kancelaryj mojej abjawili.

Radom dnia 12 (24) Października 1862 r.
Adam Damięcki

(N. D. 606) Po Ks. Wojciechu Głuchowskim Proboszczu parafii Nadarzyn, w Powiecie Warszawskim, otworzył się spadek w dopozycie Banku Polskiego znajdujący się. Do spadku tego nikt się dotąd nie zgłosił, wzywam przeto wszystkich interesentów, ażeby w ciągu sześciu miesięcy od daty zamieszczenia tego obwieszczenia w Dzienniku Powszechnym i Dzienniku Gubernialnym Warszawskim z prawami swemi zgłosili się i takowe w drodze właściwej udowodnili. Po upływie bezskutecznie tego czasu Prokuratorja wniesie do Trybunału Cywilnego w Warszawie żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 5 (17) Września 1862 r.
(3) Michał Miszkiewicz, Z. Obr. Prok.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 599) *Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 12 (24) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji. na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Warszawskiej w bliskości rzeki położonych, a mianowicie z Leśnictwa Koło z odpadków przy obrębie Gołąbiów położonych, wartość rs. 3030 kop. 76$^1/_2$, wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące trzydzieści, kopiejek siedmdziesiąt sześć i pół.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie, w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych, rs. 300 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji która złożona być winna przed godziną 12tą w południe w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Warszawskim, oraz w Urzędzie leśnym Koło.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć, później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kop. 7 $^1/_2$, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, wraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rząd. Przych. i Skarbu z dnia 19 (31) Grudnia 1862 r. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewo z odpadków leśnych przy obrębie Gołąbiów z leśnictwa Koło w Guberni Warszawskiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rub. sreb. N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N.“

Deklaracje nie napisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepołączone kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 19 (31) Grudnia 1862 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Borzęcki.
(2) Naczelnik Sekcji, K. Wydrzyński.

(N. D. 510) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 5 (17) Lutego r. b. o godzinie 12 przed południem w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gub. Warszawskiej w bliskości Warszawy położonych, a mianowicie z Leśnictwa Warszawa z odpadków przy obrębie Lipka od ceny szacunkowej rs. 1400 kop. 57 wyraźnie rubli srebrem tysiąc czterysta kopiejek pięćdziesiąt siedm.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między temi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 150, i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Warszawskim, oraz w Urzędzie leśnym Warrzawa w Ząbkach.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie które wolno szczegółowo obejrzć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzeprzyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 7$^1/_2$, wyraźnie, czysto, bez podkreśleń i podskrobań, wraz z kwitdm na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Komisji Rz.ąd. Przych. i Skarbu z d. 3 (15) Stycznia roku bieżącego podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewo z odpadków przy obrębie Lipka z Leśnistwa Warszawa Gubernii Warszawskiej za sumę ryczałtową rs. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rubli srebrem N. które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N".

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepołączone kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa dnia 3 (15) Stycznia 1863 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu Borzębki
(2) Naczelnik Sekcji, K. Wydrzyński.

(N. D. 485) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 5 (17) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Lubelskiej w bliskości rzeki Wisły położonych, a mianowicie z leśnictwa Nowa Aleksandrja odpadków przy obrębie Kozibór od ceny ustanowionej na rs. 3,805 k. 80. wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące ośmset pięć kopiejek ośmdziesiąt.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, listach zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 400, i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, wRządzie Gubernialnym Lubelskim,oraz wUrzędzie leśnym Nowa Aleksandrja.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2 wyraźnie, czysto, bez podkreśleń i podskrobań, wraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Komisji Rz. Prz. i Skarbu z d. 12 (24) Grudnia r. z. N. 5080 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewo z odpadków przy obrębie Kozibór w leśnictwie Nowa Aleksandrja Gubernii Lubelskiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania), pisałem w N. dnia

(podpisać wyraźni eimie i nazwisko.)

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N.“

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki albo niepołączone kwitem na vadium,lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 12 (24) Grudnia 1862 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Borzęcki.
(1) Naczelnik Sekcji, K. Wydrzyński.

(N. D. 425) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że na entrepryzę dostawy lnu nieczesanego do fabryk więziennych w Lublinie, Siedlcach, i Biały na lata 1863, 1864, i 1865 każdorocznie po pudów 108 to jest

a) do więzienia Lubelskiego pudów 60,
b) do domu badań w Siedlcach pud. 24,
c) do domu badań w Biały pud. 24. razem jak wyżej pudów 108;

w Sali posiedzeń Rządu Gubernialnego przez opieczętowanie deklaracje odbywać się będzie in minus licytacja od ceny za jeden pud wagi Rosyjskiej lnu rs. 5 kop. 25 w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) 1863 r.

Deklaracje przyjmowane będą do godziny 12 w południe po czem zaraz nastąpi rozpieczętowanie tychże

Dostawić się mający len powinien być dobrze wymiędlony, wyklepany, suchy, zdrowy mocny bez żadnych obcych części koloru jednostajnego siwego bynajmniej nie rudego lub czarniawego, zwykle oznaczającego len przepalony przemoczony lub nadgniły.

Ubiegający się o tę dostawę niewyłączając tego rocznego entreprenera. złożyć będą obowiązani na vadium gotowizną lub papierami kurs w kraju mającemi w kasie gubernialnej lub też powiatowej do entreprzy powyższej w stosunku 1/10 części jednorocznej wartości tej entreprzy to jest rs. 75 ostrzega się zarazem że żadne przekazy funduszów na vadium przyjmowane nie będą po ukończeniu licytacji przyznaniu entreprzy najniższą cenę podającemu żadna późniejsza oferta przyjętą nie będzie.

Deklaracie mają być podane podług wzoru wyraźnie bez żadnych pomyłek poprawek podkreśleń i skrobań, lakiem zapieczętowane.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dnia 2 (14) Styczni 1863 r. Nr. 3392/1014 podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się wziąść dostawę lnu nieczesanego do fabryk więziennych w Lublinie, Siedlcach, i Biały na lata 1863 1864 i 1865 każdorocznie po pudów 108 czyli przez lat trzy pudów 324 za opłatą puda jednego po rs. N kop. N wyraznie NN i poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym a które mi dobrze są wiadome, kwit kassy na złożone vadium rs. 75 dołączam które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest (tu wypisać wyraźnie miejsce zamieszkania pisałem w N dnia miesiąca i roku.

Szczegółowe warunki dotyczące przedmiotowej entreprzy przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy świąt w godzinach biórowych w Wydziale wojskowo policyjnym Rządu Gubernialnego.

Lublin dnia 3 (14) Stycznia 1863 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego, Boduszeński.
Naczelnik Kancelarji, Mejer.

(N. D. 565) *Zarząd Komunikacji w Królestwie Polskiem.*

Ponieważ ogłoszona licytacja na odbudowanie mostu taryfowego w wiorście 26 traktu Białostockiego na rzece Wkrze pod wsią Pomiechowem nieprzyszła do skutku, Zarząd przeto po podniesieniu cen materjałów i robót o 15% procent postanowił ogłosić jakoż i niniejszem ogłasza nową na powyższe roboty licytację, która wskróconym terminie w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe w biurze Zarządu Komunikacji odbytą zostanie przez opieczętowane daklaracje w sposobie postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 r. wskazanym.

Licytacya rozpocznie się od sumy rs. 5803 k. 97 1/2 wyraźnie rubli srebrnych pięć tysięcy osmset trzy kopiejek dziewięćdziesiąt siedm i pół in minus która właśnie stanowi wartość robot i materjałów po wyłączeniu już rs. 600 na dozór techniczny jestraordynarja, które do przedsiębierstwa nie należą,

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo powinien w miejscu i czasie wyżej wskazanem, osobiście lub przez swegô pełnomocnika złożyć na ręce Naczelnika Zarządu Komunikacji deklaracją, podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, a w tej deklaracji, bez żadnych warunków i zastrzeżeń, wymienić wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń ilość procentów od powyższej sumy na rzecz Skarbu odstąpionych.

Deklaracje nie podług wzoru napisane lub złożone po godzinie 12 w południe nie będą przyjęte i na takowe żaden wzgląd miany nie będzie.

Deklaracje opieczętowane obok adresu do Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem powinny mieć wyraźny podpis.

„Deklaracja na roboty około odbudowania mostu taryfowego w wiorscie 26 traktu Białostockiego na rzece Wkrze pod wsią Pomiechowem położonego do licytacji w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) 1863 r. odbyć się mającej.

Do każdej deklaracji należy dołączyć kwit Banku Polskiego lub kasy skarbowej miasta Stołecznego Warszawy, na złożone vadium w sumie rs. 870 wyraźnie rs. ośmset siedmdziesiąt gotowizną lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami, obligach skarbowych albo też winnych papierach publicznych kurs w kraju mających i kwotę rs. 15 wyraźnie rs. piętnaście gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji i kosztorys zatwierdzony są do przejrzenia w Zarządzie Komunikacji każdego dnia wyjąwszy niedziele i święta od godziny 9 do 3 po południu.

Wzór do deklaracji

W skutku ogłoszenia z d. 1863 r. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się według zatwierdzonego kosztorysu wykonać roboty około odbudowania mostu taryfowego w wiorście 26 traktu Białostockiego na rzece Wkrze pod wsią Pomiechowem położonego, od sumy rs. 5803 k. 97$^1/_2$ za roboty i meterjały obliczonej odstępuję na rzecz Skarbu procentów od sta N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 870 i gotowizną rs. 15 na koszta ogłoszenia licytacji skladam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przesłanie na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1863 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 14 (26) Stycznia 1863 r.
Naczelnik Zarządu Komunikacji,
Generał-Major, Kierbedź.
Naczelnik Kancelarji, Beneveni.

(N. D 640) *Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.*

Na mocy Reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 11 (23) Stycznia r. b. Nr. 1574, podaje do publicznej wiadomości, że pod dniem 5 (17) Lutego r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w biurze Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr. 607, licytacja in minus przez złożenie opieczętowanych deklaracji według wzoru niżej podanego na dostawę do Mennicy 200 sążni kubicznych 3 łokciowych drzewa opałowego sosnowego, według warunków, które każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych w biurze Dyrekcji Mennicy przejrzane być mogą.

Za praetium fisci do licytacji naznacza się suma rs. 1800, a vadium rs. 180 wynosi.

Zastrzega się wreszcie, że do licytacji rzeczonej sami tylko właściciele składów drzewa przypuszczeni zostaną.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Dyrekcji Mennicy z dnia 19 (31) Stycznia r. b. zamieszczonego w pismach publicznych, składam niniejszą deklarację, jako podejmuję się dostawy do Mennicy Warszawskiej 200 sążni kubicznych. 3 łokciowych drzewa opałowego, sosnowego w szczapach 3 lub 1 1/2 łokciowych, za sumę rs. N, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium w ilości rs. 180 (wypisać literami) załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w Warszawie pod Nr. przy ulicy N.

Warszawa dnia mca roku.

(podpisać imię i nazwisko)

Warszawa d. 19 (31) Stycznia 1863 r.
Dyrektor, Wołowski.

(N. D. 629) *Pisarz Trybunału Cywilnego Guberni Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S wiadomo czyni iż na żądanie Antoniego Pileckiego Doktora Medycyny i Chirurgji w Warszawie przy ulicy Szpitalnej pod N. 1355 lit. F. zamieszkałego, zaś zamieszkanie prawne do niniejszej egzekucji całego postępowania subhastacyjnego u Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Podwale pod N. 523 mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 6500 z procentem po 5% od dnia 12 (24) Czerwca 1862 r. liczącym ob i kosztów egzekucyjnych od Karola Gebhardt wiywatela i właściciela nieruchomości w Warszasze pod N. 1680 lit. A położonej, tamże zamiepkałego, i zamieszkanie prawne obrane mającego protokółem Antoniego Markowskiego Komornika (rzy Trybunale Cywilnym tutejszym w dniu 6 18) Września 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Hożej i Kruczej pod Nr. 1680a w cyrkule policyjnym i administracyjnym 9 w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III na gruncie czynszowym prawem własności do egzekwowanego dłużnika Karola Gebhardt należąca i w jego posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany dwu piętrowy dach tekturą kryty, ośm kominów murowanych mający.
2. Zabudowanie o jednem piąterku z dachem tekturowym, w części masiv murowane, a w mniejszej ilości w pruski mur stawiane.
3. Zabudowania mieszczące stajnie.
4. Parkan murowany.
5. Podwórko kamieniem polnym wybrukowane w którym znajduje się studnia z pompą i korbą żelazną.
6. Ogródek w części owocowy w części dziki, mający drzew owocowych różnych sztuk 11, oraz dzikich kilkanaście, w tym znajduje się altana z drzewa pod dachem tekturowym, tudzież w tymże ogródku są dwie ławki i stolik okrągły drewniane.

Z pomiędzy murowanych piwnic 6, jest w jednej urządzona pralnia z kuchnią angielską z kotłem miedzianym do grzania wody.

W tej nieruchomości jest jedenastu lokatorów z imion i nazwisk oraz cenę najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Podwal pod N. 523 mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Zygmutowi Hr. Wielopolskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Kazimierza Spoczyńskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod N. 1337 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d 11 (23) Września 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 13 (25) Września 1862 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audyencji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 5 (17) Listopada 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józefat Magnuski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 20 Września (6 Październ.) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 24 Września (6 Października 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 5 (17) Listopada, 19 Listopada (1 Grudnia) i 3 (15) Grudnia 1862 r. Trybunał Cywilny Gubernii Warszawskiej w Warszawie wyrokiem daty 3 (15) Grudnia 1862 r. termin do przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości Nr. 1680*a* wyznaczył na dzień 11 (23) Stycznia 1863 r., w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 12,000 przez popierającego sprzedaż wierzyciela postąpionej.

Warszawa dnia 17 (29) Grudnia 1862 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Poczem odbywszy w powyższym terminie przygotowawcze przysądzenie nieruchomości w Warszawie przy ulicy Hożej i Kruczej pod Numerem 1680 lit. *a.* sytuowanej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 11 (23) Styeznia 1863 r. przysądził przygotowawczo powyższą nieruchomość Adwokatowi Magnuskiemu za sumę rs. 12,000 i termin do ostatecznego onej przysądzenia wyznaczył na dzień 11 (23) Marca 1863 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I. tegoż Trybunału.

Warszawa dnia 15 (27) Stycznia 1863 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 630) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do artykułu 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Michała hrabiego Starzyńskiego dziedzica dóbr Nowodwory, tamże w Okręgu Tykocińskim Gubernii Augustowskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do niniejszej exekucji całego postępowania subchastacyjnego u Juzefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Podwal pod Nr. 523 mieszkającego, obrane mającego w poszukiwaniu rs. 4500 z procentem 5 0/0 od dnia 1 Lipca n. s. 1861 r. rs. 1500 z takimże od dnia 1 Lipca 1861 r. kosztów exekucyjnych od Stanisława Daszewskiego obywatela w dobrach Dziecinowie w Okręgu i Powiecie Łukowskim Gubernii Lubelskiej mieszkającego, zaś zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr. 2988 obrane mającego Romana Rajzacher obywatela w dobrach Bierniku Okręgu Rawskim Gubernii Warszawskiej mieszkającego, zaś zamieszkanie prawne pod Nr 2988, obrane mającego Stefana Pniewskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 1206 mieszkającego, oraz Henryka i Szarloty małżonków Majer obywateli w Warszawie pod Nr. 2988 mieszkających wszystkich jako współwłaścicieli powyższej nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2988 położonej jak wyżej mieszkających Protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 30 Grudnia 1861 r. (11 Stycznia 1862 r.) sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr. 2988 w cyrkule i gminie IX. na gruncie czynszowym do Magistratu miasta Warszawy należącym pod juryzdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III położona prawem własności do exekwowanych dłużników i współwłaścicieli należąca i w nich każdego respective posiadaniu zostająca, poszukiwaniami wierzytelnościami hypotecznie obciążona jedną księgę hypoteczną dotąd mająca obejmująca ogólnej rozległości łokci kwadratowych 51647 albo arszynów 41319.

Nieruchomość ta rozprzedaną została na części dla tegô 4 oddzielne possesje stanowi.

Possesja pierwsza Nr. 2988 jest w posiadaniu Stanisława Daszewskiego ma ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 30000 czyli arszynów 24484 na której zabudowania są następujące:

1. Ogród fruktowy w około parkanem z desek w części w słupy murowane, a w części w słupy drewniane ogrodzony w którym znajduje się furtka do ogrodu, oraz brama wjezdna.

Drzew fruktowych rodzajnych około sztuk 150 oraz krzewy malin, agrestu, i porzyczek, w tym to ogrodzie jest:

2. Dom z drzewa parterowy tekturą smołowcową kryty o czterech kominach żelaznych nad dach wzniesionych pod tym domem jest piwnica murowana.
3. Kloaka i drwalnia z drzewa tekturą smołowcową kryte.
4. Zabudowanie z drzewa, stajnią i wozownią i mieszkanie obejmujące również tekturą smołowcową pokryte, przy którem przystawiona jest komórka z drzewa.
5 Piwnica w ziemi wykopana drzewem cembrowana, ziemią pokryta.
6. Studnia z pompą i korbą żelazną nad którą jest daszek gontami pokryty, a na wierzchu jest gołębnik pod daszkiem goncianym, podwórze to od ogrodu w części sztachetami z łat rznięłych ogrodzone.
7. Oranżerja z dzewa deskami kryta jedną ścianę od południa oszkloną mająca inspekta o sześciu skrzyniach.
8. Sadzawka wodą napełniona, nie zarybiona w tej nieruchomości mieszka tylko sam Stanisław Daszewski właściciel.

Druga Posesja N. 2988*a*.

Jest w posiadaniu Romana Rajzacher i ma ogólnej rozległości łokci kwadr. 3526 albo arszynów 2887 na której mieszczą sie następujące zabudowania:

1. Dom parterowy murowany o jednym kominie murowanym, dachówką kryty.

Przystawka murowana parterowa dachem blaszanym kryta.

Przystawka murowana pod dachem gonciayum, o jednym kominie murowanym.

2. Komórka z drzewa gontami kryta.
3. Komórka z drzewa gontami kryta.
4. Oficyna z drzewa parterowa o jednym kominie murowanym gontami kryta.
5. Komórki z drzewa gontami kryte.
6. Kloaka z desek gontami kryta.
7. Smietnik z desek w słupy.
8. Brama w jezdna na podwórze prowadząca a przy tem ogródek wązki sztachetami ogrodzony.
9. Ogród większy w którym znajduje się drzew owocowych dwa oraz altana z łat rzniętych pod deskami.

W tej to nieruchomości prócz samego Romana Rajzacher egzekwowanego dłużnika mieści się jeszcze ośmiu lokatorow z imion i nazwisk, oraz uiszczania należności komornianej w akcie zajęcia wymienionych.

Trzecia Posesja N. 2988*b*.

Jest w posiadaniu Stanisława Pniewskiego ma ogólnej rozległości łokci kwadr. 8500, albo arszynów 6878, a zabudowania w tej są następujące:

1. Dom frontowy parterowy częścią murowany z cegły palonej, częścią z drzewa szabrowany, kominów murowanych sześć i jeden z gliny palonej częścią dachówką kryty.
2. Studnia z pompą i korbą żelazną.
3. Brama wjezdna na podwórze prowadząca.
4- Parkan z desek w słupy drewniane.
5. Komórki z desek deskami kryte.
6. Stajnia z desek gontami kryta.
7. Wozownia z drzewa gontami kryta
8. Komórki z drzewa gontami kryte.
9. Kloaka z desek gontami kryta.
10, Komórki z drzewa w słupy gontami kryte.
11. Podwórze niebrukowane.
12. Ogród fruktowy mieszczący w sobie drzew owocowych sztuk 15 a na podwórzu drzew dzikich cztery w ogrodzie.
13. Trephaus częścią z cegły murowany częścią z drzewa, o jednym kominie murowanym, gontami kryty, nadto:

Na tem podwórzu znajduje się kuczka z desek gontami kryta i ta jak oświadczył Izaak Grooszeps rządca tegoż domu ma być jego kosztem wystawiona i jego własnością będąca.

W tej nieruchomości jest 13 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilości uiszczania należności komornianej w akcie zajęcia wymienionych.

Czwarta Posesja N. 988c.

Jest w posiadaniu Henryka i Szarloty małżonków Mejer, ma ogólnej rozległości łokci kw. 9621 albo arszynów 8184.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się zabudowania następujące:

1. Brama z furtką prowadząca na podwórze.
2. Parkan z desek.
s. Dom z drzewa i w części z cegły palonej parterowy o jednym kominie murowanym i jednym blaszanym gontami kryty.

Przystawka z desek gontami kryta, w tej jest kloaka i obok niej kurnik

3. Studnia z pompą i korbą drewnianą.
5. Gołębnik na słupie drewnianym pod daszkiem blaszanym.
6. Parkan z desek w słupy.
7. Sztachety z łat rzniętych podwórze z zabudowaniami ogradzające.
8. Stajnia i wozownia z drzewa dachówką kryta.
9. Szop dwie gontami krytych.
10. Domek z drzewa w słupy zbudowany gontami kryty, komin murowany mający.
11. Parkan z desek w słupy z brama wjezdną podwórze niebrukowane.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 523 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale pierwszym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Józefata Marcinkiewicza Dziennikarza tegoż Magistratu.

2. Julianowi Knoff Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 1337 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 10 (22) Stycznia 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 16 (28) Stycznia 1862 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10ej z rana dnia 2 (14) Kwietnia 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józefat Magnuski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po ogłoszeniu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 2 (14) Kwietnia 16 (28) Kwietnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1862 Trybunał cywilny w Warszawie wyrokiem daty 16 (28) Kwietnia w terminie drugiej publikacji wydanym na skutek incydentalnego żądania Romana Rajzacher, Stefana Pniewskiego i Henryka Majer, warunki licytacyjne w tem zmienił, iż postanowił że w drodze wywłaszczenia przez Henryka Hr. Starzeńskiego rozwiniętego, ma być najprzód sprzedaną nieruchomość pod Nr. 2988 bez litery w posiadaniu Stanisława Daszewskiego zostająca, rozległości łokci kw. 30000 czyli arszynów 24484 a w obwieszczeniu subhastacyjnym nazwą pierwsza Posesja oznaczona i że dopiero na wypadek gdyby szacunek tej nieruchomości niepokrył wierzytelności popierającego subhastacją, sprzedaż nieruchomości Nr. 2988 literami *a. b. c.* oznaczonych ma być przedsięwziętą poczem tenże Trybunał wyrokiem daty 30 Kwietnia (12 Maja) 1862 r. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia całej nieruchomości Nr. 2988 powyż opisanej, na d. 13 (25) Czerwca 1862 r. godz. 10 z rana w Wydziale I tegoż Trybunału w którym to terminie licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 6000 przez popierającego subhastacją wierzyciela postąpione,

Warszawa dnia 15 (27) Maja 1862 r.
Radca DworueZgórski.

Następnie po dobyciu przygotowawczego przysądzenia Trybunał wyrokiem daty 11 (23) Czerwca 1862 r. nieruchomości powyżej z Numerów wymienione przysądził tymczasowo Adwokatowi Magnuskiemu za sumę rs. 6000 i termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 9 (21) Sierpnia t. r. termin jednak ten z powodu sporów przez dłużnika wyłożonych niedoszedł do skutku, gdy zaś obecne spory te usuniętemi zostały przeto Trybunał wyrokiem daty 7 (19) Stycznia 1863 r. wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dnień 20 Lutego (4 Marca) tegoż r godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych swoich posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549, w terminie tym stosownie do wyroku daty 16 (28) Kwietnia 1862 roku naprzód licytowaną będzie Nieruchomość Numer. 2988 bez litery *a*, dopiero gdyby szacunek jej niepokrył wierzytelności Hr. Starzeńskiego z procentem i kosztami, licytowane będą Nieruchomości N. 2988*a*. 2988*b*, i 2988*c*., od 2/3, części szacunku, przez biegłych wynalezionego.

Warszawa dnia 13 (25) Stycznia 1863 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 297) *Rejent Kancelarji Okręgu Radomskiego w Gubernii Warszawskiej.*

Podaje do publicznej wiadomości iż na żądanie pełnoletnich współwłaścicieli nieruchomości w Rynku miasta Koniecpola pod Nr. 11 położonej oraz stosownie do aktu dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1862 r. urzędownie zeznanego; nieruchomość ta sprzedaną będzie przez publiczną licytacją w Kancelarji podpisanego Rejenta w dniu 13 (25) Lutego 1863 o godzinie 11 z rana odbyć się mającą, pod następującemi warunkami.

I. Nieruchomość na sprzedaż publiczną wystawiona a pod Nr. 11 w mieście Koniecpolu w Okręgu Radomskim Gubernii Warszawskiej położona hypotekę Okręgową mająca, składa się: z domu murowanego o parterze z facyatą gontem krytego w którym erygowana jest Apteka z materjałami i untensyliami, konsygnacią oddzielną wyszczególnionemi tudzież z stajni, wozowni, spichlerza i parkanów drewnianych jak niemniej placu, na którym te wszystkie zabudowania stoją.

II. Licytacja całej jurydyki powyżej opisanej rozpocznie się od sumy złp. 32000 czyli rs. 4800 jako ceny rzeczywiście przez sprzedawców na nią wyłożonej i odbywać sie będzie in plus.

III. Każden chętny nabycia, przystępując do licytacji, złoży do rąk Rejenta tytułem vadium kwotę rs. 450 vadium to, odstępującemu od licytacji natychmiast zwrócone zostanie, a nabywcy potrąci się z postąpionego szacunku wrazie zaś niewykonania przez pluslicytanta warunków sprzedaży, przepadnie mu i własnością sprzedających na pokrycie strat i kosztów stanie się.

IV. Sprzedawcy z postąpionego na licytacji szacunku, pozostawią w rękach nabywcy sumę rs. 1350 na zaspokojenie należności SSrów Nowickich dopiero po ich zaspokojeniu gdyby się z tej sumy jaka reszta pozostała, resztę tę zwróci on Władysławowi de Makaj po ostatecznym obrachunku między temiż Sukcesorami a Karolem Możdzyńskim uskutecznić się mianym, pozostały zaś po potrąceniu vadium i sumy dopiero rzeczonej szacunek, plúslicytant wypłaci w ciągu dni 20 od daty protokułu licytacyjnego, do rąk i z a kwitem urzędowym, Władysławowi de Makaj i Juljanowi Ostaszewskiemu jako współwłaścicielom wystawionej na sprzedaż nieruchomości a to pod skutkami relicytacji i utracenia złożonego vadium.

V. Koszta terminu licytacji i wyjęcia protokółu przysądzającego, nowonabywca poniesie bez potrącenia takowych z postąpionego szacunku.

VI. Po dopełnieniu warunków licytacyjnych a mianowicie po zapłaceniu reszty sumy szacunkowej, nabywca otrzyma wypis głó wny protokółu przysądzenia i posesją fizyczną zali. cytowanej nieruchomości oraz Apteki z utensyljami i materjałami wedle złożonej u Rejenta specyfikacji, natychmiast objąć będzie miał prawo pod rygorem exmissji której sprzedawcy się poddali.

VII. Przy objęciu tej posesji poprzestać on winien na takim stanie budowli, w jakim się podówczas znajdować będą, i dla tego każdy z chętnych nabycia, przed licytacją obejrzeć je może. Żadnych więc z tego tytułu pretensji do sprzedawców. rościć on nie będzie miał prawa.

VIII. Pluslicytant któryby obok nabycia sprzedawanej realności pragnął nadal prowadzić w niej Aptekę winien do tego posiadać w myśl istniejących przepisów, stosowną kwalifikacją.

IX. Po wejściu w posiadanie, nowonabywca własnym kosztem tytuł własności hypotecznie na swoje imię ureguluje i pozostawioną w szacunku dla Sukcesorów Nowickich sumę rs. 1350 zabezpieczy. a procent od niej po 5 0/0 komu wypadnie co rocznie anticipando płacić będzie.

X. Podatki skarbowe i t. p. ciężary do sprzedawanej nieruchomości przywiązane, nowonabywca od dnia objęcia licytacji pose-. zaspakajać zacznie.

Bliższe szczegóły o tej sprzedaży powziąść można na miejscu exystencji nieruchomości o którą idzie i w Kancelarji podpisanego Rejenta w mieście Radomsku w domu pod Nr. 229 utrzymywanej.

Radom dnia 18 (30) Grudnia 1862 r.
Leopold Dobrzelewski.

(N. D. 641) Na żądanie Napoleona Paszewskiego dziedzica dóbr Dębowca w tychże dobrach Okręgu Radomskim zamieszkałego, przydanego opiekuna nieletniego Piotra Chlebowskiego, z mocy upoważnienia Rady familijnej z dnia 1 (13) Sierpnia 1862 r. działającego, przeciwko Antoniemu Paszewskiemu współwłaścicielowi piątej części wsi Lipowczyc, zapadł w dniu 14 (26) Września 1862 r. wyrok Trybunału Kaliskiego dział spadku po n. Antonim Chlebowskim nakazujący, oraz opinią biegłych czyli nieruchomość do spadku tego należąca, to jest część piąta wsi Lipowczyc na gruncie Lit. F. oznaczona, da się dogodnie w naturze podzielić, rozporządzający, wrazie niemożności tego podziału, ocenienie rzeczonej nieruchomości przez biegłych i sprzedaż w drodze licytacji stanowiąca, do odbycia sprzedaży, Asesora Trybunału Jezierskiego a do sporządzenia działów Rejenta Okręgu Radomskiego Dobrzelewskiego delegujący.

Na skutek tego wyroku mianowani biegli dali pod dniem 12 (24) Października 1862 r. opinią, iż należąca do spadku tego część piąta lit. F. na gruncie wsi Lipowczyc oznaczona, dogodnie w naturze podzieloną być może, a pod tąż samą datą ciż biegli sporządzili urzędową taksę na rs. 3,023 kop. 59$^1/_2$, poczem wyrokiem miejscowego Trybunału w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) b. r. zapadłym, taksa ta potwierdzoną została.

Następnie w dniu 15 (27) Stycznia 1863 r. część piąta lit. F. oznaczona za sumę rs. 3,023 kop. 60 Aleksandrowi Bogusławskiemu Patronowi Trybunału temczasowie przysądzoną została, poczem termin do stanowczego przysądzenia na dzień 7 (19) Lutego 1863 r. godzinę 3 z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Kaliskiego w mieście Kaliszu w pałacu Sądowym przy ulicy Józefina oznaczony został.

Warunki przedaży mogą być przejrzane w biórze Pisarza Trybunału Kaliskiego i u podpisanego Patrona.

Kalisz dnia 16 (28) Stycznia 1863 r.
Aleksander Bogusławski, Patron Tryb. Kalis.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 642)

Zawiadamia się osoby interesowane, że W. Jan Papi przestał być Plenipotentem Hrabstwa Uruskich od dnia 25 Grudnia 1862 r.

Hrabina Uruska.,
W imieniu Hrabiego Uruskiego.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.